Cena egz. 10 gr

KU R ZACHODNI

»ISKRA«

ROK XXX | Sroda 10 maja 1939 r. | Nr. 128

Adresy: Redakcji, Sosnowiec Piłsudskiego 4, tel. 610.64; Admini. Piłsudskiego 24, tel. 610.73 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa niszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztowa zł. 2.50

Manifestacja zaufania do rządu

Pełnomocnicwa dla rządu

uchwalone jednomyślnie przez sejm

WARSZAWA. 9.5 (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Sejm uchwalił jednomyślnie rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów.

Na wstępie posiedzenia Marszałek zawiadomił o przyjęciu przez Senat bez zmian 29 projektów ustaw, w czem 10 ustaw ratyfikacyjnych.

ODPOWIEDZI NA INTERPELACJE

Od Pana Prezesa Rady Ministrów nadeszły odpowiedzi na 24 interpelacje poselskie. M. in. p. Lubelskiego w sprawie kalendarza gregoriańskiego i w sprawie nieobsadzenia ambasady przy Stolicy Apostolskiej, p. Jaworskiego w sprawie braku mieszkań w COP, p. Dudkiewicza w sprawie wykrycia sprawców zamachu bomb. na lokal Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łodzi, pp. Szymanowskiego i Łodzińskiego w sprawie stanu dróg w Szczawnicy, p. Putka w sprawie emigracji zarobkowej do Niemiec i w sprawie wysłania obywatela Fijałka do Berezy Kartuskiej, p. Dudkiewicza w sprawie dodatku na mieszkanie dla nauczycielek zamężnych, p. Żeligowskiego w sprawie zwiększenia liczby gromad wiejskich w woj. wileńskim, p. Chrzanowskiego w sprawie urzędów rozjemczych i innych posłów w sprawach lokalnych.

PIERWSZE CZYTANIA

W pierwszym czytaniu odesłano do komisyj dwa rządowe projekty ustaw o kredytach dodatkowych na r. 1938 i 1939 oraz na r. 1939-40 jak również 4 projekty ustaw, złożone przez posłów.

Poseł Browiński referował z kolei projekt ustawy o pełnomocnictwach. Referent oświadczył, że wniosek rządowy opiera się na p. 1 art. 55 konstytucji, który przewiduje wydawanie dekretów przez Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie delegacyj ustawowych. Przepis ten wyklucza jedynie zmianę Konstytucji, jako niepodlegającą dekretom.

Poprzednio Sejm udzielał trzykrotnie rządowi pełnomocnictw w celu dania możności rządowi przeprowadzenia akcji zrównoważenia budżetu oraz usunięcia skutków kryzysu gospodarczego. Ostatnie pełnomocnictwo, udzielone ustawą z dnia 2 lipca 1936 r. obejmowało już sprawy, związane z obroną państwa.

Sytuacja polityczna w świecie, która nie z naszego powodu tak się ułożyła, wymaga od nas pogotowia i pewnego rodzaju mobilizacji życia gospodarczego. To skłania rząd do postawienia wniosku o pełnomocnictwach.

Nawet kraje klasycznego parlamentaryzmu Francja, Belgia, Norwegia udzieliły rządom swoim pełnomocnictw do wydawania dekretów gdyż droga ustawodawcza nie zawsze jest wskazana, kiedy sytuacja polityczna ulega ciągłym zmianom i budzi coraz poważniejsze obawy.

W tym stanie rzeczy w sumieniu naszym nie może powstać jakakolwiek wątpliwość, czy działamy zgodnie z prawem, zgodnie z inten

(Dalszy ciąg na stronie 2-ej)

Akcja pokojowa Watykanu

Konferencja międzynarodowa z udziałem Polski

pod przewodnictwem Ojca Św.

WARSZAWA, 9.5 (tel. wł.) „New Jork Times" podaje dziś wiadomość, jakoby Ojciec św. zwrócił się do premierów i ministrów spraw zagranicznych rządów: Włoch, Rzeszy, Francji, Anglii i Polski z propozycją odbycia pod Jego przewodnictwem konferencji, celem rozpatrzenia sporu tak w kwestii Gdańska jak i roszczeń kolonialnych.

W ciągu dnia dzisiejszego wiadomość ta została o tyle skonkretyzowana — aczkolwiek dotąd Warszawa nie otrzymała oficjalnego zaproszenia — że rozmowy nuncjuszów papieskich zarówno w Berchtesgaden jak i Paryżu miały na celu przygotowanie tej właśnie konferencji.

PROGRAM NARAD MUSIAŁBY BYĆ ŚCIŚLE USTALONY

PARYŻ, 9.5 (tel. wł.) Minister Bonnet udzielił dziś na konferencji prasowej wyjaśnień w sprawie mającej się odbyć z inicjatywy Stolicy Apostolskiej konferencji międzynarodowej. Minister jednak uzależnił udział w tej konferencji od uprzedniego ustalenia ścisłych ram programu narad.

W politycznych kołach polskich sądzą że udział Polski w tej konferencji jest uzależniony również od ścisłego sformułowania przedmiotu narad; poza te granice decyzje tam powzięte wyjść by nie mogły.

Z Włoch do Hiszpanii

UDAJE SIĘ MARSZAŁEK GOERING

LONDYN, 9.5. „Daily Express" donosi, że marszałek Goering opuścił San Remo i wyjechał do Genui. Tu ma wsiąść na pokład włoskiego kontrtorpedowca, którym opuści Italię.

Najprawdopodobniej marszałek Goering uda się do Hiszpanii.

Nowa podróż min. Gafenc

DO ANKARY, ATEN I SOFII

BUKARESZT, 9.5. Rumuński minister spraw zagr. Gafencu złoży w drugiej połowie maja oficjalną wizytę w Ankarze. W tutejszych kołach politycznych twierdzą, że min. Gafencu uda się z Ankary do Aten i Sofii.

Ułatwienie w przesyłce pism

NA LITWĘ

WARSZAWA, 9.5 (PAT). Ministerstwo Przemysłu i Handlu zniosło w obrocie między Polską a Litwą obowiązek uzyskiwania zgłoszeń wywozowych dla przesyłek polskich dzienników i czasopism, gdyż manipulacje z tym związane utrudniały i opóźniały ekspedycję tych pism.

Samolot spadł ua miasto

POŻAR CAŁEJ DZIELNICY

QUITO (Ekwador), 9.5. Samolot wojskowy, dokonujący lotów pokazowych nad centrum miasta Guayaquil, stanął w płomieniach i spadł na miasto. Skutkiem eksplozji zbiornika z benzyną, poniosło śmierć 20 osób, a kilkadziesiąt odniosło rany. Wybuch wywołał nadto pożar kilku bloków drewnianych domów które spłonęły z powodu braku wody przy ratunku. Wyrządzone szkody wynoszą przeszło 200 tys. dolarów.

Niemieckie westchnienia ku Rosji

Perfidna gra pewnych sfer niemieckich

Insynuacja pod adresem Polski i kłamstwa prasy

BERLIN, 9.5. W kołach politycznych Berlina coraz wyraźniej zdają sobie sprawę z tego, że Niemcy zmobilizowały przeciw sobie prawie wszystkie narody i że położenie ich jest ciężkie, gdyż są bardziej odosobnione niż w r. 1914.

Na tle tych nastrojów, w kołach wojskowych Rzeszy zaczyna odzywać się tendencja powrotu do okresu Rapallo, tj. szukanie dróg porozumienia z Rosją Sowiecką, wbrew wszelkim założeniom ideologicznym i dotychczasowej polityce Rzeszy. Tego rodzaju zamierzenia ułatwia pewnym kołomo Reichswehry fakt wyraźnego złagodzenia kursu oficjalnego w stosunku do Rosji Sowieckiej. W swojej ostatniej mowie Hitler, wbrew zwyczajowi ani jednym słowem nie wspomniał ani o Rosji, ani o bolszewiźmie, nie zaatakował Sowietów.

Niezmiernie charakterystyczny pod tym względem est głos organu sfer finansowych, dziennika „Berliner Boersen Zeitung". Głos ten jest tym ważniejszy, że „Berliner Boesres Zeitung" jest pismem mającym bliskie stosunki z niemieckim ministerstwem spraw zagranicznych. Pismo to zamieszcza artykuł, gwałtownie atakujący Polskę.

Podłożem tego artykułu są komentarze prasy francuskiej i angielskiej do mowy min. Becka, w których prasa ta wyrażała przypuszczenie, że ustęp mowy min. Becka, w których prasa ta wyrażała przypuszczenie, że ustęp mowy min. Becka o „pewnych, daleko idących aluzjach", czynionych przez Niemcy w rozmowach z Polską, dotyczyły propozycji niemieckich wspólnej agresji przeciwko Rosji. Te przypuszczenia prasy zachodnio - europejskiej wywołały wielkie niezadowolenie w Niemczech i stały się bezpośrednim powodem insynuacji zawartej we wspomnianym artykule.

W artykule tym mianowicie twierdzi się, że Polska „miała apetyt" na rosyjską Ukrainę i na państwa Bałtyckie, natomiast Niemcy mają jak najuczciwsze zamiary względem Rosji. Rzesza walczy jedynie z bolszewizmem i tylko na tym tle mogły się odbywać jakiekolwiek rozmowy z Polską. Z Rosją Rzesza nie walczy i nie ma żadnych zamiarów terytorialnych. Polska ma sojusz antysowiecki z Rumunią, podczas kiedy Niemcy do żadnego antysowieckiego sojuszu nie należą, a mają jedynie pakt skierowany przeciwko komunizmowi.

W komentarzach ustnych niektóre osobistości niemieckie wskazują jako na dowód dobrej woli niemieckiej — na zerwanie przez Niemcy z poniechaniem ruchu ukraińskiego, prowadzonego przeciw Rosji.

Insynuacje niemieckie dowodzą, że dalece w tej sprawie brakuje prasie berlińskiej jakichkolwiek argumentów. Atakowanie Polski ma z jednej strony oczyszczać Niemcy z zarzutu nielojalności względem Sowietów, z drugiej zaś przygotowywać możliwości zbliżenia niemiecko - rosyjskiego.

W rzeczywistości możliwośc te nie istnieją. Rosja nie ma żadnego interesu w wiązaniu się z Niemcami, a przeciwnie — mogłaby być przez nich poważnie zagrożona. To też, gdyby nawet Niemcy niszcząc podstawy własnej ideologii próbowali podobnie karkołomnego przeskoku politycznego, nie napotkają ze strony Rosji najmniejszej chęci współpracy.

Wszelkie próby w tym kierunku są interesujące przede wszystkim jako dowód, iż Niemcy znalazły się w potrzasku, z którego próbują wyjść najbardziej nawet nieprawdopodobnymi sposobami.

Naczelny wódz armii litewskiej

przybył do Warszawy powitany uroczyście na dworcu

WARSZAWA, 9.5 (PAT). Dziś w godzinach rannych przybył do Warszawy na zaproszenie Pana Marszałka Śmigłego-Rydza naczelny wódz armii litewskiej gen. Rasztikis.

Dworzec Wschodni przybrano flagami o barwach narodowych Litwy i Polski. Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana wojska wraz z orkiestrą.

W oczekiwaniu na przybycie pociągu zebrali się celem powitania gen. Rasztikisa minister spraw wojsk. gen. Kasprzycki, szef sztabu głównego gen. Stachiewicz, wiceminister spraw wojsk. gen. Głuchowski, zastępca szefa sztabu głównego również poseł litewski w Warszawie min. Szaulis wraz z członkami poselstwa.

O godz. 8.20 rano przybył na dworzec Wschodni p. Marszałek Śmigły-Rydz. Przy dźwiękach hymnu narodowego Naczelny Wódz odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł przed jej frontem.

O godz. 8.30 pociąg, wiozący p. gen. Rasztikisa i jego świtę, zajechał na peron. Wysiadającego z wagonu gen. Rasztikisa powitał p. Marszałek Śmigły-Rydz.

Przy dźwiękach hymnu narodowego gen. Rasztikis odebrał raport od dowódcy kompanii honorowej i przeszedł w towarzystwie Marszałka Śmigłego-Rydza przed jej frontem. Następnie przy dźwiękach marsza generalskiego gen. Rasztikis i Marszałek Śmigły-Rydz udali się do wyjścia.

Obecni na peronie przedstawiciele Litewskiego Towarzystwa Wzajemnej Pomocy w Warszawie z panią Nazikową wręczyli p. gen. Rasztikisowej wiązankę kwiatów.

Na placu przed dworcem zebrało się dużo publiczności, w tym liczna kolonia litewska oraz studenci Litwini, zamieszkali w Warszawie.

Gen. Rasztikisowi towarzyszą w podróży płk. Dulksnys i adiutant mir Gecewiczius.

NA ŁAMACH PRASY

ODPOWIEDŹ „PRZESTĘPCY"

W tygodniku „Gringoire" publikuje pod tym tytułem b. premier Francji Tardieu odpowiedź kanclerzowi Hitlerowi na jego mowę.

W ostatniej swej mowie zaatakował Pan gwałtownie „przestępców z Wersalu". Z pięciu tych Francuzów, jeden tylko pozostał przy życiu. To on przerwie ogólne milczenie by odpowiedzieć Panu.

Z kolei Tardieu powołując się na historię i słowa niemieckich mężów stanu, wykazuje, iż Niemcy, a w szczególności Prusy, wyrosły na gwałcie, że przemoc i żądza podbojów, to najgłębsza istota ich ducha, ducha — którego ostatnim przejawem jest sam Hitler.

I jako dowód tego przytacza Tardieu cytaty z „Mein Kampf", mówiące o prawie narodu do wszystkich potrzebnych im terytoriów, o niezrezygnowaniu z żadnego Niemca zamieszkałego poza granicami kraju, o bezwstydnym planie kolejnego podbijania Europy z głównym wrogiem „krajem negrów i żydów" Francją na czele..

„A wszystkich tych rzeczy brak było w mowie ostatniej, mowie nieudanej, gdyż aby nie mówić o teraźniejszości, cofnąć się Pan musiał w przeszłość. Oszałamającym wprost cynizmem steku kalmstw i obelg, pełnych hipokryzji usprawiedliwianiami, starał się Pan wybielić wszystkie wyczyny niemieckie i przesłonić istotną treść odpowiedzi, bo..,

„Odmawia Pan Rooseveltowi odpowiedzi, powołując się na gwarancje udzielone sąsiadom. Dlaczego nie wymienił Pan gwarancji — przez Pana złamanych?

Locarno, Schuschnigg, Benesz, Tiso, Kłajpeda!

Twierdzi Pan, eż wypowiadając jednostronnie traktayt, zgłasza Pan jednocześnie gotowość nowych układów. Ale na jakich warunkach? Na jakich podstawach? Z jakąż można liwością zaufania pańskiemu słowu?

Stanom Zjednoczonym obiecuje Pan uszanowanie doktryny Monroe opd warunkiem, że one ją w Europie na rzecz Pana szanować będą. Zapomina Pan jednak, że kradł pan cudze dobro częściej niż oni.

Jeśli wolno mi wyciągnąć konkluzje, to stwierdzam, że polityka i mowa pańska wykazują tylko, że Pokój Wersalski, którego „zbrodnie" Pan demaskuje, nie obszedł się z Pańskim krajem zbyt surowo.

O pokoju tym pisze Bainville: „Zbyt twardy w swej słabości i zbyt słaby w swej ostrości". W zasadzie miał on rację. W rzeczywistości zapomniał, nie znając kulis rokowań, iż był to traktat koalicji i że to właśnie ocalilo Niemcy.

Dorzućmy — gdyż to jest zasadnicze — iż ten tak niedoskonały traktat lepszy był sto razy od jego wykonania. Pański poprzednik Gustaw Stresemann powiedział mi kiedyś: „Traktat dawał zwycięzcom wszelkie prawa. Ale oni nie odważyli się nigdy z praw tych skorzystać".

Niech więc Pan błogosławi tych atakowanych przez siebie Amerykanów i Anglików. Oni to byli pierwszymi burzycielami tych praw ciążących na was. Błogosław też Pan tych Francuzów nazwiskiem Herriot, Boncour, Chautemps, Sarraut, Flandin, Blum, którzy przyłożyli się do tej burzycielskiej roboty.

Wymagał tego u nas, we Francji i Anglii zawód parlamentarny (powtórny wybór i dojście do władzy), który ma swoje stałe reguły.

Pańskie reguły są odmienne i pozwoliły Panu zlikwidować w sposób uproszczony, przy pierwszym wynikłym nieporozumieniu generała von Schleichera i jeszcze parę innych osób. My nie rozporządzamy takimi środkami.

W grze dyplomatycznej, w której Pańscy przeciwnicy przegrywali, Pan wygrywał najmniejszym wysiłkiem. Zdarzyć się jednak może, że nie będzie się to Panu udawało wiecznie.

Jeśli z winy Pańskiej — a jak myślę wbrew Panu — wybuchnie wojna, mam nadzieję, że po jej wygraniu będziemy umieli narzucić Panu warunki daleko skuteczniejsze i dotkliwsze niż ostatnie. Usprawiedliwione to będzie więcej niż kiedykolwiek Pańską żądzą zapanowania nad Europą.

„DLA POLAKÓW BĘDĘ BEZ LITOŚCI"
STARE PRZEMÓWIENIE HITLERA

Wybitny publicysta francuski Pierre Bernus przypomina w „Journal des Debats" mowę, jaką kanclerz Hitler wygłosił na jednym z zebrań hitlerowskich na 2 lata przed dojściem do władzy.

W mowie tej Hitler powiedział:

„Potrzebuję dla Niemiec 1.000.000 kilometrów kwadratowych, które znajdziemy na Wschodzie. Dla Polaków będę bez żadnej litości! Niech się osiedlą na Syberii!"

Gen. Skwarczyński
o stosunkach polsko-litewskich

Jak donosiliśmy, najstarsze kowieńskie pismo „Lietuvos Žinios" zamieściło w ub. sobotę rozmowę swego współpracownika z gen. St. Skwarczyńskim, szefem OZN.

Gen. Skwarczyński, mówiąc o stosunkach polsko-litewskich, podniósł:

„Wydaje mi się, że jeśli chodzi o stosunki polsko - litewskie, strona tradycyjno - uczuciowa nie powinna być bagatelizowana. Ażeby te stosunki były dobre, powiedziałbym przyjazne, należy oprzeć się o wszystko to, co oba narody ze sobą łączy... Gdy w poszukiwaniu form współżycia oprzemy się też o wspólne tradycje, siłą rzeczy nawiążemy zerwaną nić wzajemnej sympatii, która na pewno umożliwi nam rozwiązanie spornych zagadnień politycznych, gospodarczych i kulturalnych".

Następnie szef OZN w tych słowach scharakteryzował politykę zagraniczną Polski:

„Polska polega przede wszystkim na własnych siłach, gdy chodzi o obronę jej żywotnych interesów oraz jej całości i niezawisłości. Toteż obecne naprężone położenie międzynarodowe nas bynajmniej nie straszy. Z całym spokojem oczekujemy rozwijających się wydarzeń międzynarodowych, gdyż w każdej chwili jesteśmy gotowi stawić czoło różnym ewentualnościom i niespodziankom.

...Gdy chodzi o państwa bałtyckie Polska z całym uznaniem odnosi się do ich polityki oraz dążenia do zachowania niepodległości. Uważam, że pomiędzy Polską a państwami bałtyckimi nie ma żadnych sprzecznych interesów, a są tylko wspólne".

Zapytany o charakter i cele OZN gen. Skwarczyński odpowiedział, że OZN nie dąży bynajmniej do monopartyjności, a pragnie jedynie

„dobrowolnego zjednoczenia wszystkich Polaków w jeden wielki Obóz, który by sprawy państwa i całego narodu stawiał ponad sprawy poszczególnych klas lub grup. Dla tego też jesteśmy przeciwnikami walki klasowej i partyjnej".

Pełnomocnictwa dla rządu
uchwalone jednomyślnie przez sejm

(Dokończenie ze strony 1-ej)

cją Konstytucji i zgodnie z potrzebami kraju, wynikającymi z sytuacji politycznej. Pozostaje do rozważenia jeszcze pytanie, czy ten właśnie rząd zasługuje w tym zakresie na tak daleko idące zaufanie parlamentu.

Nie rezygnując w niczym z krytyki, którą wypowiedział Sejm odnośnie do normalnych prac rządu w debacie budżetowej, nie rezygnując z tej krytyki nadal — stwierdzić należy, że w postawieniu i podjęciu zagadnienia obrony państwa rząd stanął na wysokości zadania.

Społeczeństwo całe, a wraz z nim i Sejm, przeżyło w ostatnich tygodniach okres pewnego rodzaju próby. W tym okresie nie tylko poparło społeczeństwo moralnie akcję rządu, ale na jego wezwanie oddało mu do dyspozycji żądane przez niego środki finansowe. Expose p. ministra spraw zagranicznych, który w tym okresie wytrzymał wielki napór nalegań, było w całej pełni uzasadnieniem zaufania społeczeństwa i ciał ustawodawczych do działania rządu. Widzimy jasno, dlaczego zarządzone zostało pogotowie, widzimy jasno, iż zarządzono je we właściwym czasie i widzimy również jasno, że we właściwej chwili powiedziano nam o tym wszystkim. Toteż z dumą i radością wysłuchaliśmy tego expose w przekonaniu, że tak rządzący, jak i rządzeni tak dobrze, zdali egzamin w tym okresie próby.

W pełnej świadomości, że ster państwa spoczywa w dobrych i pewnych rękach, że organa kierownicze czułe są na każde niebezpieczeństwo, że Wódz Naczelny we właściwym momencie powie „baczność" lub „maszerować" (huczne oklaski) — możemy z pełnym zaufaniem udzielić rządowi pełnomocnictw, jako koniecznego instrumentu działania w obecnej chwili.

Konstytucja nasza ma na sobie piętno wielkości jej Twórcy. Prezydent Rzeczypospolitej nieskrępowany sztucznymi formułkami prawniczymi, jest odpowiedzialny w myśl konstytucji wobec historii i wobec Boga. Pan Prezydent Rzeczypospolitej niejednokrotnie dał wyraz swemu zaufaniu do patriotyzmu swego rządu. Werzymy więc, że te wysokie kryteria będą punktem wyjścia i sprawdzianem zamierzeń i działania rządu.

Stojąc w obliczu historycznych zadań, może w przede dniu potrzeby rzucenia na szalę całych sił narodu, w każdej dziedzinie naszego życia, opieramy się na dorobku, stworzonym przez Wielkiego Marszałka.

Dzięki Niemu przebyliśmy wielką drogę pozostawiając na niej odrzucone stare formułki i stare przesądy.

Dzięki Niemu mamy ideologię wiary we własne siły narodu, a nie ideologię ślepego zaufania w pisane traktaty. Traktat jest tak długo silny, jak długo silne są czynniki, które go powołały do życia.

I u nas głoszono, że traktat jest fundamentem bytu państwa, że traktat jest jego wystarczającą arczą obronną. Wbrew temu głosił Józef Piłsudski, że fundamentem państwa jest siła narodu, a tarczą obronną jego siła zbrojna. Dzięki Niemu nie zapanowała u nas ideologia, której tragiczne skutki widzieliśmy tak niedawno.

W ten sposób Józef Piłsudski — wychowawca — dał treść ideową, a Piłsudski — prawodawca — dał formę prawną naszemu państwu.

Sejm, wotując pełnomocnictwa, nie tylko pragnie ułatwić rządowi jego pracę, ale także pragnie dać wyraz gotowości całego społeczeństwa podjęcia wszelkich wysiłków, mających na celu obronę państwa (oklaski).

Po przemówieniu referenta zabra głos pos. gen. Skwarczyński:

Wysoka Izbo. Zgłoszony wniosek o pełnomocnictwach jest wywołany nadzwyczajną sytuacją międzynarodową, w jakiej się obecnie świat znajduje. Całe społeczeństwo dobrze tę sytuację rozumie. Rozumie to, że w czasach takiej sytuacji nie słów, lecz pracy i czynów potrzeba (oklaski). Sądzę, że damy wyraz temu nastrojowi społeczeństwa, gdy przyjmiemy proponowaną ustawę bez dyskusji (oklaski).

W głosowaniu przyjęto, jak stwierdził marszałek, jednomyślnie ustawę w drugim i trzecim czytaniu.

USTAWA O PEŁNOMOCNICTWACH W KOMISJI SENATU

WARSZAWA, 9.5 (PAT) Dziś po zakończeniu plenarnego posiedzenia Sejmu obradowała senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem sen. dra Tichny w obecności p. premiera gen. Sławoj Składkowskiego, p. wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego i podsekretarza stanu dr Grodyńskiego.

Na posiedzeniu tym sen. Skoczylas referował rządowy projekt ustawy o upoważnieniu Prezydenta R. P. do wydawania dekretów. Projekt ten przyjęto jednomyślnie.

Powszechną służbę wojskową
bez dyskusji uchwaliła Izba Gmin
Pobór już w czerwcu

LONDYN, 9.5. Wczoraj późnym wieczorem Izba Gmin uchwaliła ostatecznie ustawę o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Ustawa przeszła bez wszelkiej dyskusji i to w formie odrzucenia przez Izbę demonstracyjnego wniosku Labour Party, domagającego się utrzymania zasady służby ochotniczej. Po odrzuceniu przez większość 387 głosów przeciw 145, Labour Party wyraziła zgodę na przyjęcie ustawy bez przeprowadzenia formalnego głosowania nad samym wnioskiem rządowym.

Ustawa ta przewiduje obowiązek przymusowych 6-miesięcznych ćwiczeń wojskowych dla mężczyzn w wieku lat 20—27. Pierwszy pobór rekruta odbędzie się w czerwcu.

Nie będzie kelnerów
W NIEMCZECH

BERLIN, 9.5. Władze hitlerowskie wydały odezwę do wszystkich właścicieli lokali restauracyjnych i kawiarń, by w jaknajbliższym czasie zredukowali wszystkich kelnerów - mężczyzn i zastąpili ich siłami żeńskimi. W odezwie tej hitlerowcy twierdzą, że „stan kelnerski rozrywania siły męskie", które daleko lepiej mogą być użyte w przemyśle i na roli. Do pracy w kawiarni lub restauracji nie potrzeba, zdaniem hitlerowców, kwalifikowanych sił. Wystarczą niemieckie kobiety i dziewczęta, które, zdaniem hitlerowców, „lepiej i wdzięczniej wywiążą się z zadania". Z uwagi na fakt, że w Niemczech każda odezwa jest równoznaczna z.., rozkazem właściciele kawiarń i lokali restauracyjnych zaczynają już teraz zwalniać wszystkie męskie siły i zgodnie z zaleceniem angażują na ich miejsca kobiety.

KTO WYGRAŁ

Stała dzienna wygrana 10.000 zł padła na nr 84328

75.000 zł na nr 29514

5000 zł na n-ry: 78664 137456

2500 zł na n-ry: 50742 71736 90846 95510 111174 180984 140736 155334 155485

15.000 z na n-ry: 133794 163667

10.000 zł na n-ry: 120213 121307 131037 140764 146363

2000 zł na n-ry: 9041 10784 19352 41053 47826 58615 64626 98358 98453 113900 125197 135581 158136.

Polski żołnierz pracy

Postawa ideowa robotnika polskiego

W „Gazecie Polskiej" p. Tadeusz Zenczykowski zamieścił poniższe, interesujące uwagi:

W ostatnich latach coraz wyraźniej zarysowują się poważne przemiany zachodzące w polskim świecie robotniczym. Ciasna doktryna klasowego poglądu na świat i fikcyjna teoria o „międzynarodowej solidarności proletarjatu" znajdują w oczach naszego robotnika właściwą i realną ocenę politycznego rekwizytu przeszłości. Obydwa te dogmatyczne założenia nie wytrzymują próby życia i nie odpowiadają w zupełności psychice dzisiejszego robotnika.

Nie chce on być dobrowolnie najemcą, a staje się świadomym współtwórcą dóbr duchowych i materjalnych narodu. Przełamuje sztuczne zapory podziału klasowego i narówni z innymi obywatelami poczuwa się do współodpowiedzialności za losy i potęgę Państwa. Rozumie dobrze, że realizacja zasad sprawiedliwości społecznej jest zasadniczym elementem wewnętrznej siły państwa.

Doświadczenia wielu lat nauczyły polskiego robotnika, jak w praktyce wygląda międzynarodowa solidarność proletarjatu, a zwłaszcza wymowny był przykład 1920 roku (negatywna postawa robotników wielu państw podległych II Międzynarodówce wobec transportów broni i materiału wojennego dla Polski). Przekonały go te doświadczenia w jaki sposób Międzynarodówka staje się ośrodkiem dyspozycji dla partii politycznych w dziedzinie polityki wewnętrznej państwa. I nie istotne potrzeby tej polityki, lecz uchwały i dyspozycje Międzynarodówki dyktują partiom do niej należącym odpowiednią linię postępowania, bez względu na prawdziwy interes narodu.

Wystarczy tu choćby przytoczyć stosunek II Międzynarodówki do Niemiec. Dopóki w Niemczech byli u władzy socjaliści, nie było chyba gorliwszego od II Międzynarodówki orędownika interesów niemieckich. Wszelkie ówczesne (również i rewizjonistyczne) żądania Niemiec były słuszne i godne poparcia. Dopiero z chwilą opanowania rządów berlińskich przez hitlerowców, z zadziwiającą łatwością i szybkością, zarówno II Międzynarodówka, jak i zależne od niej partie socjalistyczne przeszły do ataku na Niemcy. Nie zamierzamy w tej chwili oceniać merytoryczne tych szybkich ewolucji II Międzynarodówki w stosunku do Niemiec, pragniemy tylko na tym przykładzie wykazać w jaki sposób międzynarodówki usiłują wywierać wpływ na politykę zagraniczną i wewnętrzną poszczególnych państw, — pod kątem swoich własnych celów, nie pokrywających się bynajmniej z interesami i potrzebami tych państw. Nic więc dziwnego, że szczerze patriotyczny robotnik polski zdecydowanie odwraca się od wszelkich form międzynarodowych ośrodków dyspozycji i wyraźnie — na każdym kroku — podkreśla swą niezachwianą wierność sprawie własnego narodu.

Ze służbą dla ojczyzny związała robotnika w Polsce wspaniała i bohaterska tradycja walk niepodległościowych. Już bowiem w zaraniu polskiego ruchu robotniczego zbrojna walka z zaborcą — stanowiła integralny jego element. A nie brak nam dalszych dat — zakończonych, w chronologicznym porządku, powstaniami śląskimi — świadczących chlubnie o udziale robotników w zwycięskim, lecz krwawym trudzie wyrąbywania orężem granic Rzeczypospolitej.

Wymownych dowodów stosunku robotnika do państwa nie brak i dziś. Nie trzeba ich długo szukać, bo choć nie posiadają szerokiego rozgłosu, istnieją wszędzie tam, gdzie przy warsztacie pracy stoi robotnik. Czyż bowiem znajdziemy dziś w Polsce jakiś większy zakład pracy, w którym robotnicy nie podjęli akcji zbiórkowej na Fundusz Obrony Narodowej? Z groszowych składek, z ofiary nadliczbowych godzin pracy zakupywany dla wojska sprzęt wojenny jest prostym i naturalnym wyrazem stosunku robotnika do spraw obrony narodowej.

Pełna bojowej gotowości postawa — świata pracy wobec wydarzeń międzynarodowych ostatnich tygodni jest wysokiej wartości współczynnikiem tej siły i nieustępliwości, jaką całej Europie wykazała Polska, przygotowana na należycie skuteczne i dotkliwie przekonywujące skarcenie autorów i głosicieli wszelkich niewczesnych zamiarów i uroj onych roszczeń. Nie można bowiem zapominać, że o sile wojennej państwa decyduje nie tylko walczący żołnierz, lecz także i robotnik wykonywujący dla tego żołnierza przy swoim warsztacie szybko i dobrze, broń, amunicję i wszelkie inne środki wyposażenia wojskowego. Żołnierz w mundurze w swej pracy wojennej jak najściślej jest zespolony z żołnierzem pracy, który w szarej bluzie roboczej pracuje niezmordowanie w hali fabrycznej dla wspólnego celu — zwycięstwa.

Zrozumienie tego braterstwa pracy dla wspólnego celu jest wyraźnie okazywane przez świat pracy, żywo manifestujący przy każdej sposobności swój gorący i serdeczny stosunek do Armii.

Jednym z przejawów tego stosunku było uroczyste przekazanie wojsku ub. niedzieli w Warszawie broni zakupionej przez poszczególne ogniwa organizacyjne Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.

Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych postawiło sobie za jedno z naczelnych zadań złączenie całego, tak u nas niesłychanie rozbitego, ruchu zawodowego w ścisłej odrębności od jakichkolwiek międzynarodówek i w oparciu się o nierozerwalną więź, łączącą robotnika z państwem. Prowadząc swą działalność w myśl zasad ideowych Obozu Zjednoczenia Narodowego ZPZZ kładzie specjalny nacisk na siłę pogotowia zbrojnego Rzeczypospolitej, formułując swe stanowisko w następujących słowach uchwalonej przed dwoma laty deklaracji ideowej:

> „ZPZZ uznając Armię Polską... za czynnik stanowiący gwarancję całości i niepodległości Narodu Polskiego oraz za instrument mocarstwowości Jego w stosunkach międzynarodowych, deklaruje na każde wezwanie Naczelnego Wodza oddanie wszystkich sił swoich na Jej usługi".

Stały i żywiołowy rozrost organizacyjny Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (obecnie około ćwierć miljona członków) dowodzi, że program jego odpowiada przemianom zachodzącym w umysłowości polskiego robotnika, poczuwającego się do współodpowiedzialności za stałe umacnianie potęgi Rzeczypospolitej.

Biało-czerwony sztandar jest tym potężnym magnesem uczuciowym skupiającym świat pracy gotowy zawsze do każdej ofiary w obronie jego honoru. I możemy być pewni, że gdy rozkaz Wodza każe na arenę wydarzeń wystąpić polskiemu żołnierzowi, bojowy jego wysiłek wspomagać będzie dzielnie i niezawodnie robotnik — polski żołnierz pracy.



PO OTWARCIU PAWILONU POLSKIEGO NA WYSTAWIE ŚWIATOWEJ W N. JORKU

Minister Roman dokonał w towarzystwie ambasadora Potockiego i wiceministra Bobkowskiego uroczystego otwarcia pawilonu polskiego na Wystawie Światowej w Nowym Jorku. Na zdjęciu fragment pomnika króla Władysława Jagiełły, dłuta Stanisława K. Ostrowskiego, ustawionego przed pawilonem polskim na wystawie nowojorskiej.

W wirze zdarzeń

Demonstracyjny pakt

Zapowiedź podpisania włosko - niemieckiego paktu polityczno-wojskowego komentowane przez prasę niemiecką, jako wydarzenie o „olbrzymim znaczeniu" w rzeczywistości nie zmienia dotychczasowej sytuacji. Oś Rzym—Berlin posiadała od dłuższego czasu wszelkie cechy sojuszu, wobec czego wynik spotkania medjolańskiego jest tylko sformułowaniem na piśmie tego stanu rzeczy. Dopóki pakt ten nie będzie zredagowany, podpisany i ogłoszony — można bardzo dowolnie interpretować jego znaczenie jako ewentualnego instrumentu wojennego.

Interesującym jest, że oficjalny komunikat donoszący, że „postanowiono utrwalić ostatecznie stosunki obu państw osi w sposób formalny w pakcie politycznym i wojskowym" — był zaprzeczeniem porannych komentarzy niedzielnych pism włoskich, które posiadają zazwyczaj instrukcje kancelarii dyplomatycznych, odpowiadające zatym prawdziwemu stanowi rzeczy.

Dzienniki te jednogłośnie zapowiadały, że w czasie spotkania medjolańskiego nie wydarzy się nic sensacyjnego oraz, że żaden nowy układ nie będzie podpisany. Zachodzi zatym przypuszczenie, że ogłoszenie komunikatu o pakcie polityczno-wojskowym było albo z góry przygotowaną niespodzianką, albo też decyzja co do zawarcia paktu musiała zapaść nagle i to nie w Medjolanie, ale bezpośrednio pomiędzy Rzymem i Berchtesgaden.

Trudno na razie przewidzieć charakter tego paktu. Według niektórych twierdzeń, będzie to zwykły alians wojskowy, który wzmocni oś dwustronnymi zobowiązaniami wojskowymi. Należy zaznaczyć, że komunikat oficjalny nie wspomina ani jednym słowem o obowiązku wzajemnej pomocy, który jest istotą każdego prawdziwego sojuszu.

Jeżeli uwzględnić, że Niemcy związane są w dziedzinie politycznej z Włochami paktem antykominternowskim, zaś współpraca wojskowa italsko-niemiecka na terenie Hiszpanii nie stanowiła dla nikogo tajemnicy, jeżeli ponadto przypomnieć mowę min. Ciano, w której ujawnił on spotkanie szefów armii niemieckiej i włoskiej w czasie kryzysu wrześniowego, wówczas dojdziemy do przekonania, że ogłoszona z takim rozgłosem zapowiedź podpisania włoskoniemieckiego paktu polityczno wojskowego nie jest w istniejącej sytuacji niczym innym, jak przede wszystkim manewrem politycznym i odpowiedzią osi Rzym—Berlin na politykę mocarstw zachodnich.

Ile wydaje Anglia na wywiad

Potężna instytucja: Secret Service

Potęga państwa jest wynikiem sprawności jego wywiadu. Tak określił znaczenie wywiadu w życiu każdego nowoczesnego państwa jeden z polityków angielskich. Że pogląd ten pokrywa się z zapatrywaniem kierowniczych kół angielskich na rolę wywiadu wykazują sumy wydatkowane na te cele.

W miarę pogłębiania się kryzysu europejskiego i zaangażowania się Anglii w rozgrywkach międzynarodowych wzrasta pozycja wydatków na Secret Service. I tak w r. 1934 wydano na ten cel 180.000 funtów, w roku 1936 już 250.000, w r. 1937 — 350.000, a w r. 1938 — 450.000 funtów. W roku bieżącym Izba Gmin zatwierdziła budżet Secret Service w wysokości pół miliona funtów, to jest około 15 milionów złotych. W porównaniu z okresem przed wojną europejską w 1914 — 1918 roku wydatki na cele wywiadu zwiększyły się w Anglii 6-ciokrotnie.

Zakres zadań angielskiego Secret Service jest tak różnorodny, że nie ma prawie dziedziny, którejby nie obejmował. Członek wywiadu angielskiego interesuje się wszystkim, zna w poruczonym sobie zakresie działania wszystkie, najdrobniejsze szczegóły. Dzięki temu wywiad angielski posiada dokładną ewidencję wszystkich znakomitszych polityków i mężów stanu państw całego świata, wie jakie są ich upodobania, jakie nurtują ich choroby, w jakim kierunku zwracają się ich zainteresowania polityczne, społeczne, czy kulturalne. Wiadomość, która ostatnio obiegła prasę światową o chorobie Basedowa na którą cierpi kanclerz Rzeszy pochodzi z kół angielskiej Secret Service. Część wiadomości, zebranych przez wywiad angielski przedostaje się do wiadomości publicznej czasem dla wzbudzenia zainteresowania opinji jakimś dla interesów angielskich żywotnym zagadnieniem, czasem — jak to miało miejsce z kanclerzem — dla wyświetlenia istotnego mechanizmu reakcji psychicznych tego czy innego męża stanu i wytworzenia w opinji istotnego miernika wartości jego wywodów i wskazań.

Praca angielskiego Secret Service otoczona jest najściślejszą tajemnicą. Zasadą każdego agenta tej dla Anglii tak doniosłej służby jest „jak najmniej pisaniny". Agent musi starać się wszystko zobaczyć, wszędzie dotrzeć i wszystko zapamiętać bez zapisywania. To też w żadnym z biur nie ma tak znikomej ilości aktów, papierków, jak w biurach Secret Service. Zasadą powszechnie w Anglii przyjętą jest, że o sprawach Secret Service nie dyskutuje się publicznie. Zresztą nawet każdorazowy premier rządu nie wiele istotnego dowiaduje się o pracy tej instytucji, której raporty codziennie niemal spływające na jego biurko stanowią w wielu wypadkach zasadnicze elementy podejmowanych decyzji ogólno - politycznych.

W całym imperium brytyjskim wie naprawdę tylko dwóch ludzi, co się dzieje za kulisami wywiadu. Jest to podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych sir Robert Vansittart oraz jego najbliższy współpracownik sir Aleksander Cadogan. Szefa angielskiej służby wywiadowczej nie zna poza wymienionymi obu mężami stanu i kilku wyższymi urzędnikami wywiadu prawie nikt. Otoczony siecią konspiracji spełnia w cichości i ukryciu swą odpowiedzialną funkcję, od której prawidłowości zależy powodzenie polityki angielskiej, a co za tym idzie znaczenie Anglii w całym świecie.

Ważne dla pań domu

Zadania gospodarstw domowych

w okresie pogotowia wojennego

„Każde gospodarstwo rodzinne powinno być zorganizowane tak, aby w razie ogłoszenia pogotowia wojennego nie narzucało się swymi potrzebami państwu". Oto hasło.

W okresie pogotowia wojennego w domach naszych panować musi spokój. A spokój osiągnąć można jedynie wówczas, gdy zdolność przewidywania, połączona z energią i zapobiegliwością, stworzy w każdym domu warunki, które pozwolą przetrwać nienormalny okres w sposób jak najbardziej zbliżony do zwykłego.

„GOSPODARKA ZAPASOWA"

Zadaniem gospodarstw domowych jest w pierwszym rzędzie — wyżywienie domowników; zadanie to obarcza nasze gospodarstwa w czasie pokoju i w różnym stopniu obarczać będzie w czasie wojny, jednak wówczas będzie znacznie trudniejsze do spełnienia. Polska jest pod względem aprowizacyjnym samowystarczalna — pod tym względem położenie nasze jest znacznie lepsze, jak innych państw europejskich — jednak aprowizacja poszczególnych ośrodków — zwłaszcza miast — może w czasie działań wojennych ulegać chwilowym zakłóceniom. Na to musi być przygotowana każda gospodyni, a stąd wynika konieczność porwadzenia „gospodarki zapasowej".

Gospodynie nasze podzielić można na dwie grupy: do jednej należą zwolenniczki zapasów szczycące się spiżarnią, zaopatrzoną we wszystko: w worki mąki i cukru, w szeregi słoików i puszek z konserwami, w garnki z topionym masłem i smalcem itd. itd. Druga grupa kobiet zdecydowanie przeciwstawia się wszelkiej „zapasomanii"; gromadzenie zapasów uważa za niepraktyczne, bezsensowne, a nawet... niepatriotyczne, bo przyczyniające się rzekomo od tworzenia nawbrojów panicznych i do podbijania cen.

Z punktu widzenia potrzeb naszych gospodarstw w okresie zarówno pokoju, jak i pogotowia wojennego, gromadzenie zapasów — jest rzeczą bardzo pożądaną, a nawet konieczną. Jest to jednak czynność, wymagająca namysłu.

Zasadniczo gospodyni w mieście ma możność nabywania produktów, przeznaczonych do natychmiastowej konsumcji: przechowywanie tych produktów, ich magazynowanie, jest zadaniem aparatu handlowego: hurtowni, sklepów, składów towarowych. I dlatego — mieszkając w mieście, najwygodniej jest kupować małe ilości produktów, przeznaczonych na 1—2 dni: niepotrzebne jest wówczas specjalne pomieszczenie na przechowywanie produktów, nie trzeba się troszczyć o utrzymanie w nim czystości i porządku; jednym słowem — takie gospodarowanie stanowi pozornie szczyt nowoczesnej wygody. Ale tylko pozornie. Bo w praktyce — każda gospodyni wie, że rozmaite produkty dobrze jest mieć „pod ręką", że inne — nabywa się znacznie taniej, nabywając je w większej ilości, że zatem niewielka spiżarnia konieczna jest w każdym racjonalnie prowadzonym gospodarstwie. Niewielka — gdyż spiżarnia zaopatrzona zbyt obficie — to przede wszystkim duży i niepotrzebny wkład pieniędzy, a poza tym — możliwość psucia się produktów, nagromadzonych w ilości, która potrzebom danego gospodarstwa nie odpowiada.

W okresie możliwego pogotowia wojennego — indywidualne rozważania na temat — czy gromadzić? i — co gromadzić tracą na znaczeniu, gdyż w grę wchodzi czynnik wyższej konieczności. Z punktu widzenia potrzeb zarówno własnych, jak i ogólno-społecznych — zachodzi potrzeba zmiany systemu gospodarowania. Leży w interesie ogólnym, aby w każdym mieście istniało jak najwięcej małych składów żywnościowych, zaopatrzonych w pewną ilość odpowiednio dobranych produktów żywnościowych. Produkty te, przeznaczone dla wyżywienia poszczególnych rodzin w sposób bardzo znaczny ułatwić mogą rozwiązanie sprawy zaprowiantowania ośrodków miejskich w okresie wojny.

ZAPASY DLA PRZECIĘTNEJ RODZINY

Aby ułatwić gospodyniom zorientowanie się w tej sprawie, opracowano w powołanych do tego instytucjach wykaz zapasów, obliczonych dla przeciętnej rodziny. W wykazie tym znajdujemy: mąkę pszenną i żytnią lub razową w ilości 5—10 kg., różne rodzaje kasz w ogólnej ilości 5 kg, groch i fasolę (po kilogramie), cukier (5 kg), sól (1 kg), pewną ilość włoszczyzny, jarzyn i owoców suszonych a także przypraw i konserw, kilka puszek mleka skondensowanego lub w proszku, około kilograma boczku, słoniny i suchej kiełbasy.

Jak widzimy, podane ilości nie są duże, wybrane produkty należą do tańszych, a przy tym najłatwiejszych do przechowywania, zużycia i odnowienia zapasu.

JAK PRZECHOWYWAĆ PRODUKTY

Wszystkie produkty powinny być przechowywane w pomieszczeniach uszczelnionych i opakowane w puszki blaszane, w słoje szklane, w torby z celofanu. O tym, jak zabezpieczyć przed działaniem gazów różnego rodzaju artykuły żywnościowe, dowiadują się gospodynie na praktycznych kursach obrony przeciwlotniczo-gazowej. Zasadniczo każdą kobietę obowiązywać powinno ukończenie takiego kursu, jak również kursu ratownictwa (ratownictwa praktycznego, pomyślanego jako pomoc w nagłych wypadkach) oraz kursu gospodarczego, którego celem będzie wyuczenie się właściwych w warunkach wojennych metod gospodarowania produktami żywnościowymi, materiałami opałowymi, odzieżowymi itp. Do specjalnych zadań powołane będą Opiekunki Domowe, odpowiedzialne za utrzymanie ładu i spokoju w domach i za zorganizowanie pomocy dla mieszkańców domu, gdy zajdzie tego potrzeba.

Praca kobiet na tym polu ma duże znaczenie choćby z tego względu, że wszelkie wiadomości z zakresu ratownictwa i racjonalnego gospodarowania przydać się mogą nie tylko w okresie wojny, ale i w najnormalniejszych, pokojowych czasach. Wiele gospodyń, przeszkalanych obecnie na kursach informacyjno gospodarczych, po raz pierwszy styka się z takimi zagadnieniami, jak racjonalne przygotowanie przetworów, właściwe przechowywanie zapasów, wykorzystywanie produktów zastępczych oraz produktów tanich, oszczędna gospodarka zapasami żywności i opałem, użytkowanie odpadków, właściwe metody prania itp. Im większa będzie liczba kobiet, dobrze przygotowanych do prowadzenia gospodarstw rodzinnych i zbiorowych (takich jak szpitale, kantyny, kuchnie dla wojska i dla ludności cywilnej itp.) tym lepiej będzie można rokować o gospodarczej przyszłości Polski.

H. M.

Przed czwartą rocznicą zgonu

Marszałka Józefa Piłsudskiego

Dzień 12 maja, rocznica zgonu Wodza Narodu Marszałka Józefa Piłsudskiego jest dniem żałoby narodowej.

W związku z bliskim terminem bolesnej rocznicy odbyło się w ub. poniedziałek w starostwie powiatowym w Będzinie zebranie powiatowego Komitetu uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zebranie przybyli przedstawiciele armii, duchowieństwa, samorządów, organizacyj i stowarzyszeń.

Zebranie zagaił p. starosta Boxa, który odczytał odezwę Naczelnego Komitetu uroczystości oraz podał ramowy program uroczystości dla komitetów lokalnych.

Jednocześnie p. starosta apelował do zebranych, aby uroczystości organizowane w poszczególnych miejscowościach wypadły w myśl wskazań Naczelnego Komitetu.

Rozpoczęcie chwili ciszy o godz. 20.45 oraz zakończenie jej o godz. 20.48 oznajmią dzwony kościelne i syreny fabryczne. W ciągu tych trzech minut powinien ustać wszelki ruch, a przechodnie winni zatrzymywać się z odkrytymi głowami.

Wczoraj odbyły się posiedzenia lokalnych komitetów uroczystości w Sosnowcu i Będzinie.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

10 Maja — **Środa**

Izydora oracza
Jutro: Franciszka w.
Słońca wsch. 3,51, zach. 19,15
Księżyca wsch. 0,1, zach. 9,45

KRONIKA HISTORYCZNA:

997 Bolesław Chrobry wykupuje z rąk Prusaków ciało zamordowo. św. Wojciecha.
1034 Zmarł Mieszko II zwany Gnuśnym.
1887 Śmierć M. Langiewicza, dyktatora.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy mokry maj,
Będzie żyto, kieby gaj.

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „U kresu drogi".
PATRIA: „Jej kochany chłopiec".
EDEN: „Żona-lalka".

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury nocne pełnią następujące apteki:

J. Garbaczewskiego — ul. Sienkiewicza 9
L. Turskiego — ul. 1-go Maja 18
W. Wasilewskiego — ul. Modrzejowska 10
W. Zieleżińskiego — ul. Orla 28

Akademia żałobna

KU CZCI MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO

Związek Rezerwistów i Rodzina Rezerwistów koło nr I w Sosnowcu, urządzają w sobotę dn. 13 bm. w lokalu Koła przy ulicy Kilińskiego akademię żałobną ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego z racji czwartej rocznicy Jego zgonu.

Początek akademii o godz. 18.30.

Zarząd Koła ZR i RR apelują do członków o liczne przybycie na akademię.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś w środę 10 bm. i jutro w czwartek 11 bm. o godz. 20 tylko 2 popularne przedstawienia cieszącej się wielkim powodzeniem doskonałej komedii R. Niewiarowicza pt. „DLACZEGO ZARAZ RAGEDIA" Ceny miejsc: parter 1.30 i 1 zł, amfiteatr 55 gr. galerja 25 gr. Bilety wcześniej do nabycia w Biurze Podróży „Orbis" Plac 11 Listopada, obok dworca, tel. 62818.

Wkrótce występy znakomitego gwiazdora sceny polskiej ulubieńca publiczności FRANCISZKA BRODNIEWICZA.

Teatr w Katowicach

Środa 10 bm. godz. 20 — „Teść".
Czwartek 11 bm. godz. 20 — „Temperamenty" (premiera)
Piątek 12 bm. godz. 15.30 — Akademia żałobna w rocznicę zgonu Marsz. Józefa Piłsudskiego; godz. 20 — „Gałązka rozmarynu"
Sobota 13 bm. godz. 15,30 — „Teść"; godz. 20 — „Temperamenty"

Obligacje pożyczki przeciwlotniczej

PRZYJMOWANE JAKO WADIA I KAUCJE

Ministerstwo skarbu skierowało do wszystkich urzędów okólnik, zawierający wytyczne o przyjmowaniu obligacyj 5 proc. pożyczki obrony przeciwlotniczej do depozytu. Obligacje tej pożyczki mogą być przyjmowane przez zakłady państwowe, urzędy i przedsiębiorstwa jako wadia przy przetargach, oraz jako kaucje na zabezpieczenie wszelkiego rodzaju umów.

Do czasu wydania oryginalnych obligacyj mogą być zastępczo przyjmowane na kaucje i wadia pokwitowania, jednakże opiewające nie na część sumy, tylko na całą zadeklarowaną sumę. Jak już donosiliśmy, wartość depozytową obligacyj pożyczki ustalono na zł 85 za 100 zł wartości imiennej.

WIOSENNY SEZON W INOWROCŁAWIU - ZDROJU

Sezon wiosenny w najbardziej „zachodnio-europejskim" uzdrowisku naszego kraju w Inowrocławiu-Zdroju, zapowiada się, jak co roku, doskonale. Ściągnie on niewątpliwie licznych kuracjuszy, spragnionych poratowania zdrowia w miłej atmosferze tego czysto polskiego uzdrowiska. W roku bieżącym wyniki leczenia w Inowrocławiu winny być jeszcze lepsze niż dawniej, ponieważ zostały wprowadzone znaczne ulepszenia higieniczne i zdrowotne, oraz przeprowadzono liczne inwestycje. Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu, a na oddziałach leczniczych wprowadzono rozmaite nowe metody leczenia. Tak np. rozszerzona znacznie będzie wziewalnia, gdzie m. in. wprowadzi się jeszcze jeden rodzaj inhalacji. Również ulegnie przebudowie sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony zostanie klub zdrojowy a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejsze partie starego parku. Olbrzymie inwestycje uliczne, rozbudowa dzielnicy willowej której przybyło na sezon b. nowych 140 nowocześnie urządzonych pokoi, czynią kurację w Inowrocławiu miłą i dającą pełny wypoczynek, ściągają więc też do tej „perły Kujaw" liczne zastępy reumatyków, artretyków, kobiet i osób sercowych. 1861

Popisy zespołów

RYTMIKI I TAŃCA

W sobotę dnia 13 bm. o godz. 18 w sali gimnazjum im. E. Plater Nina Cichoniowa urządza doroczne popisy zespołów rytmiki i tańca.

Udział biorą: uczenice gimnazjum im. E. Plater, gimnazjum i szkoły powszechnej im. H. Rzadkiewiczowej oraz szkoły ćwiczeń przy Liceum pedagogicznym.

W programie obrazki rytmiczne i ludowe, tańce do utworów Chopina, Schuberta, Kreislera, Kullak, Streabbogg oraz suita francuska.

Cały dochód przeznacza się na FON.

Pozostałe jeszcze bilety są do nabycia w firmie W. Czechowski, 3 Maja 8.

Ile wynosi renta

WYPADKOWA WDOWIA?

Wypadkowa renta wdowia wynosi 30% przeciętnego miesięcznego zarobku jej męża. Jeżeli oprócz wdowy zostały sieroty, dwie lub więcej, to na czas płacenia tych wszystkich rent zostają renty obniżone tak, aby razem nie wynosiły więcej, niż dwie trzecie przeciętnego miesięcznego zarobku zmarłego. Prawo do tej renty ma wdowa niezależnie od swego stanu majątkowego.

Wdowiec ma prawo do renty wdowiej tylko wtedy, gdy jest inwalidą (ponad dwie trzecie niezdolności) i gdy był utrzymywany przez zmarłą żonę.

Transmisja z wystawy

POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA

W środę dnia 10 bm. rozpoczyna się „Tydzień Polskiego Białego Krzyża", który — jak wiadomo — prowadzi akcję oświatowo-kulturalną w wojsku.

Z okazji „Tygodnia PBK" w gmachu Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach urządzona została wystawa pod nazwą „Oświata w wojsku", której otwarcie odbędzie się dnia 10 bm. o godz. 18. Wystawa będzie otwarta do dnia 25 bm. codziennie od godz 9 rano do 19. Wstęp na wystawę jest bezpłatny.

Uroczystość otwarcia wystawy „Oświata w wojsku" będzie transmitowana przez radio dnia 10 bm. o godz. 18, przy czym na program audycji złożą się: reportaż z otwarcia wystawy, oraz występy wojskowych zespołów orkiestrowego i wokalnego.

W ramach tej audycji prezes Okręgu śląskiego Polskiego Białego Krzyża dyr. Jan Mackiewicz wygłosi pogadankę o 10-letniej działalności PBK na Śląsku.

Strajk robotników

W WAPIENNIKACH DOBRZAŃSKIEGO

Jak donosiliśmy w ub. tygodniu w wapiennikach Dobrzańskiego w Strzemieszycach wynikł zatarg na tle wysokości zarobków i zawarcia układu zbiorowego.

Na konferencji w inspektoracie pracy pracodawca w odpowiedzi na żądania robotników, zaproponował im obniżenie zarobków o 7 i pół proc.

Ponieważ bezpośrednie rozmowy również nie doprowadziły do osiągnięcia porozumienia, robotnicy porzucili pracę.

W PILNIKARNI STACHERSKIEGO

Od dwóch dni nie przychodzą do pracy robotnicy zakładu pilnikarskiego E. Stacherskiego w Sosnowcu. Przyczyną strajku niewypłacanie przez pracodawcę w terminie zarobków.

TO BYŁO TAK:

ONA NIE WIE

Byłem wczoraj w romantycznym nastroju, chciało mi się śpiewać sentymentalne piosenki, rozmawiać „o strachach i o Maryli" oraz powiem otwarcie, pokręcić się trochę z jakąś równie romantyczną Marylą.

Nie dałem się przeto długo namawiać kolegom i wybrałem się z nimi do małej knajpki, w której potańczyć można i wypić na kredyt kieliszek wódki od wina.

— Jak się bawić, to się bawić! — zatarł ręce mój kolega Włodzio, gdyśmy usiedli przy stoliku — Raz lemoniada!

Oczywiście, na stół wjechała butelka zupełnie innego płynu i zabawa się rozpoczęła.

Ale pijacki nastrój mi nie odpowiadał. — Chciało mi się sztuki pięknej i pięknej sztuki.

— Czemu siedzisz tak zachmurzony? — rzucono pytanie w moją stronę — co?

— Albo ja wiem? Sentymentalny jestem dzisiaj.

— To zatańcz sobie z tą z naprzeciwka! — radzą mi — widać też taka sentymentalna, jak ty. Tylko oczkami przewraca.

Patrzę, istotnie, bardzo ciekawa osóbka.

Ale nie mam odwagi podejść. Właściwie podejść to mam odwagę, tylko zatańczyć nie mam odwagi.

Niedokształcony jestem pod tym względem.

— Wstań i tańcz — rozkazuję mi tak, jak w tym filmie, który powinien się nazywać „Chodź się bić", a nazywa się „Wstań i walcz!"

Rad nie rad wstaję.

Wstaję i słucham co grają.

A grają, słyszę, coś z opery.

— To nie jest do tańca — powiadam.

— Do tańca, do tańca! — mówią koledzy i faktycznie mają rację.

Kłaniam się, kobieta wstaje, tańczymy.

— Hm, chrząkam i zaglądam jej w oczka. Czuję, że dobrze trafiłem i że rozmowa będzie interesująca.

— Hm — chrząka ona.

— Wie pani — mówię z drżeniem w głosie — nie mogłem się zdecydować czy podejść, bo myślałem, że to aria Nadira z „Poławiaczy Pereł". Nie miała pani takiego samego wrażenia?

Kobietka opuszcza oczęta.

— Ja nie wiem — powiada — bo ja tu jestem pierwszy raz. Jestem przyjezdna.

MILCIO

KANDYDACI NA RADNYCH

Chrześcijańsko-Społecznego Zjednoczenia Narodowego

W Będzinie

Miejski Komitet Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego w Będzinie wysunął następujących kandydatów na radnych:

OKRĘG I — 2 MANDATY

Bluszcz Mieczysław, urzędnik samorz.; Rebes Kazimierz, robotnik; Wjtelus Jan, robotnik; Taczukowa Julia, działaczka społ.

OKRĘG II — 2 MANDATY

Prysztack Ignacy, emerytowany dozorca kopal.; Zgoda Aniela, właśc. nieruch.; Hetmańczyk Aleksander, robotnik; Gradoń Franciszek, robotnik.

OKRĘG III — 4 MANDATY

Kościuch Stanisław, urzędnik prywatny; Morys Stanisław, właśc. cegielni; Żyłka Leonard, górnik; Kula Julian, dozorca kopalni; Czekaj Stefan, urzędnik prywatny; Flak Mieczysław, ślusarz; Bujakowska Janina, działaczka społ.; Czajor Adam, górnik.

OKRĘG IV — 2 MANDATY

Żebrowski Franciszek, kierownik szkoły; Denarowicz Józef, robotnik; Kaszuba Edward robotnik, Jagielska Stefania, właśc. nieruch.

OKRĘG V — 3 MANDATY

Zając Edward, mistrz murarski; Kembowiczowa Maria, działaczka społ.; Burski Jan, robotnik; Zygulski Jan, tokarz metal.; Kapusta Józef, fornierz; Andrzejewski Ignacy, rzemieślnik.

OKRĘG VI — 1 MANDAT

Chełczyński Józef, urzędnik pryw.; Funik Jan, robotnik.

OKRĘG VII — 5 MANDATÓW

Sosnowski Kazimierz, rolnik; Strużyk Ludwik, kierownik szkoły; Kłapciowa Maria, przy mężu; Binkiewicz Władysław, urzędnik bank.; Pruszowski Aleksander, robotnik; Dziedzic Józef, przedsiębiorca; Aniołek Zygmunt, rzemieślnik; Bielski Władysław, rolnik; Barański Jan, dozorca kopl.; Juszczyk Władysław, kupiec.

OKRĘG VIII — 5 MANDATÓW

Szarawarski Felicjan, robotnik roln.; Żak Felicjan, kierownik szkoły; Majorowa Katarzyna, żona urzędn.; Szkutnik Kazimierz, rzemieślnik; Andrzejowski Jerzy, urzędnik państwowy; Skulski Aleksander, rzemieślnik; Pietranek Jan, emeryt; Czapla Władysław, kupiec; Chekczyński Piotr, murarz, Pawlicki Roman, urzędnik.

OKRĘG IX — 8 MANDATÓW

Milanowicz Włodzimierz, naczelnik urz. pocz., Stanek Józef, nauczyciel, Nowiński Franciszek, mistrz stolarski, Szaniec Janina, działaczka społ., Wesołowski Bolesław, dozorca domu, Hajkiewicz Piotr, maszynista kop., Wróbel Antoni, urzędnik, Marzec Jakub, szewc, Kapuścik Stanisław, urzędnik państw., Kapuścik Franciszek, przemysłowiec, Cieśla Wincenty, kowal, Kulesza Bolesław, dozorca domu, Majchrzak Antoni, eksped. poczt., Szymański Henryk, robotnik, Służałek Stefania, właśc. nieruch., Walkowicz Marian, robotnik.

OKRĘG X — 8 MANDATÓW

Ks. Zawadzki Mieczysław, proboszcz, Sełek Zenon, kupiec, Kubiczek Teodor, właśc. nier., Janiszewska Adela, urzędnik, Krąkowski Mieczysław, agronom, Bacior Jan, dozorca domu, Kępiński Marian, kupiec, Kaczmarski Jan, robotnik, Machnik Adam, urzędnik, Przybylak [illegible], właśc. nier., Jedrzejczyk Antoni, urzędnik, Czap Jan, monter, Pasek Władysław, dozorca domu, Robakowski Stanisław, ślusarz, Wiązgacz Tadeusz, ślusarz, Borowiecki Władysław, robotnik.

W Dąbrowie

Miejski Komitet wyborczy Chrześcijańsko Społecznego Zjednoczenia Narodowego wysunął następujących kandydatów na radnych:

OKRĘG I — 4 MANDATY

Pałuchiewicz Józef, kupiec; Damaszewska Anna, buchalterka; Wieczorek Stanisław, instalator; Mamełko Marcin, malarz; Łakomik Stefan, urzędnik; Kaczmarczyk Roman, tokarz Bronne Kazimierz, urzędnik, Pachlewski Wincenty, krawiec.

OKRĘG II — 4 MANDATY

Kośmider Andrzej, elektromechanik; Zych Władysław, właściciel nieruchomości; Talko-Porzecki Maciej, inżynier; Szota Franciszek, Józef, technik, Nowak Stanisław, ślusarz; Kaleciński Józef, kupiec, Niziurski Stefan, rzeźnik, Zbroszczyk Józef, przemysłowiec.

OKRĘG III — 4 MANDATY

Wacław, Roman Lewicki, nauczyciel; mgr. Maria Knagininowa, Feliks Ceiler, urzędnik; Stanisław Drąg, zdun; Eugeniusz Osłoński, urzędnik, Aleksander Skarba, ślusarz, Emil Woźniak, kupiec, Mieczysław Wachała, nacz. Urzędu Pocztowego.

OKRĘG IV — 2 MANDATY

Roman Szczypiński, tokarz; Stefan Witkowski, mechanik; Tadeusz Saladra, tokarz; Feliks Tyński, fryzjer.

OKRĘG V — 4 MANDATY

Edward Romanowicz, technik miern.; Józef Jendrusik, mistrz kominiarski, Jadwiga Lewicka, nauczycielka; Łata Jan, właściciel nieruchomości; Stanisław Flasza, maszynista, Franciszek Dróżdż, fornierz; Julian Cembrzyński, elektromonter; Stanisław Kopcsyński, dozorca kopalni.

OKRĘG VI — 2 MANDATY

Feliks Niezgodziński, właściciel nieruchomości; Edward Najderski, technik mierniczy; Leon Luty, właściciel nieruchomości; Jan Domagała, kupiec.

OKRĘG VII — 1 MANDAT

Władysław Głód, elektromonter; Stanisław Gutkowski, maszynista.

OKRĘG VIII — 4 MANDATY

Józef Bem, urzędnik; Paweł Wachełko, nauczyciel; Adam Walewski, sztygar; Ignacy Buczek, urzędnik; Bronisław Baran, tokarz, Ignacy Ryńczak, kupiec, Stanisław Madejski, fornierz; Jan Rupala, kupiec.

OKRĘG IX — 2 MANDATY

Jan Szary, urzędnik; Walerjan Ludwikowski, urzędnik; Tadeusz Skibiński, urzędnik; Karol Biernat, stolarz.

OKRĘG X — 3 MANDATY

Karol Kiębek, drogomistrz; Hipolit Kotuła kupiec; Cyprian Czubak, urzędnik; Władysław Pająk, przemysłowiec; Piotr Szybecki, rzeźnik; Edward Paruzel, pracownik magazynów.

OKRĘG XI — 2 MANDATY

Ludwik Wojnicki, maszynista; Marceli Prask, dozorca górniczy; Walenty Synal, ślusarz Marian Nowakowski, ślusarz.

Ponad 2000 bezrobotnych

zatrudniono w Zagłębiu przy robotach publicznych

W miarę rozszerzania zakresu robót publicznych prowadzonych przez samorządy zagłębiowskie, a finansowanych przez Fundusz Pracy zwiększa się również liczba zatrudnionych.

Do obecnej chwili zatrudniono już około 2100 bezrobotnych przy regulacji Przemszy i Pogorii oraz przy robotach drogowych.

W Sosnowcu zatrudniono przy robotach publicznych 1190 osób, w Będzinie 152 w Dąbrowie 260 oraz w gminach powiatu będzińskiego 260 bezrobotnych.

Niezależnie od zatrudnienia bezrobotnych na miejscu, ekspozytura Funduszu Pracy w Sosnowcu wysłała 550 bezrobotnych z Zagłębia do Sandomierskiego do robót przy obwałowaniu Wisły, w tym 300 z Sosnowca, 100 z Dąbrowy, 100 z powiatu i 40 z Będzina.

W najbliższym czasie spodziewane jest zatrudnienie nowej partii bezrobotnych.

Sosnowiec centralnym punktem

zainteresowań społeczeństwa woj. Kieleckiego

W ramach organizowanej w Sosnowcu Wystawy regionalnej, której otwarcie nastąpi w dniu **3 czerwca br.** odbędzie się cały szereg zjazdów poświęconych sprawom zawodowym poszczególnych korporacyj.

Już w chwili obecnej zgłoszony jest zjazd kupców polskich, zjazd grupy XIII przemysłu ciężkiego, Sejmik rzemiosła polskiego organizowany przez dyr. Axentowicza i zjazd rolników organizowany przez Izbę Rolniczą w Kielcach.

Przewidziane jest jeszcze wiele zgłoszeń, tak że w ramach Wystawy Sosnowiec stanie się **centralnym punktem zainteresowań całego społeczeństwa woj. kieleckiego a szczególnie zaś sfer przemysłowych, handlowych i rzemieślniczych.**

Dodać należy, że organizatorzy Wystawy dokładają wszelkich starań, aby projektowane zjazdy wypadły jak najlepiej, już teraz zajmując się sprawą odpowiednich pomieszczeń i starając się o cały szereg ulg przy przejazdach oraz w czasie pobytu w Sosnowcu.

Dzień Modlitwy

KRUCJAT ZAGŁĘBIA

W niedzielę dnia 14 bm. (zamiast 4 czerwca jak było w projekcie) odbędzie się w Sosnowcu Dzień Modlitwy Krucjat Zagłębia o pokój dla Polski i świata całego.

Zbiórka wszystkich Krucjat na boisku szkolnym w szkole powsz. nr 4 ul. Mościckiego 10 o godz. 7.30 rano, skąd wymarsz do kościoła Wniebowzięcia NMP, gdzie mszę św. odprawi JE ks. biskup dr Teodor Kubina, ordynariusz diecezji naszej. W czasie mszy św. młodzież przyjmie Komunię św. w intencji Polski.

Po mszy św. powrót do szkoły na śniadanie, a po śniadaniu przemarsz przez miasto przed Ratusz, w razie niepogody do kina Zagłębie, gdzie będzie manifestacja religijna i rezolucje.

Niedoszły samobójca

SAM ZWRÓCIŁ SIĘ O POMOC LEKARSKĄ

Onegdajszej nocy zwrócił się o pomoc lekarską do Pogotowia Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu 28-letni Marian Wąsowicz.

Wąsowicz oświadczył, że zażył w celu samobójczym jakiejś trucizny, która działała bardzo powolnie.

Dostawszy silnych bólów Wąsowicz sam zwrócił się o pomoc lekarską.

Według oświadczenia Wąsowicza do rozpaczliwego kroku popchnął go brak pracy i środków do życia.

Z KINA „MOMUS"

Przedwyborczy występ

GEN. MARJANA JANUSZAJTISA

W sobotę odbył się wiec przedwyborczy Stronnictwa Narodowego w sali kina „Momus". Najciekawsze było przemówienie gen. Januszajtisa, który wyraził się mniej więcej tak:

— W przededniu starcia z Niemcami musimy się zjednoczyć i stanąć wszyscy przy Stronnictwie Narodowym.

Z pierwszym się zgadzamy. Co do drugiego mamy zastrzeżenia.

Ciekawe to i wyjątkowo pewne siebie twierdzenie. Czyżby istniały patenty gwarantujące pewnym zgrzybiałym partiom monopol na tworzenie frontu przeciwniemieckiego? Skąd ta pewność? Czy czasem nie przyniesiona z wołyńskiego zaścianka, gdzie się żyje przeszłością?

Do humorystycznych stron przemówienia zaliczyć należy dalszą część, w której pan Januszajtis oświadczył, że stronnictwo, które on reprezentuje, stało i stoi(!) po stronie Rosji.

Czy w roku 1920 również?

A może to jest delikatne zerknięcie przedwyborcze w stronę lewicy, która tak głośno manifestowała na zebraniu w „Momusie" na rzecz PPS?

— Mają Francuzi linię Maginota, Niemcy linię Siegfrieda, a Polska... nie ma linji Chrobrego — grzmiał nasz generał.

Tylko, zapytam, skąd ta pewność, że Polska nie posiada tej linji Chrobrego? Czy p. generał, będąc w stanie spoczynku od 10 lat, który sam przeszedł ze służby wojskowej do cywilnej ma prawo tak sądzić? Bo my bliżej granicy mieszkamy...

Według słów mówcy, miljon robotników robiłoby betony obronne na granicy, gdyby jego partia była przy rządzie, cała młodzież zgłosiłaby się do pracy.

Odpowiedź brzmi: młodzież już się zgłosiła i pracuje. Być może za wyjątkiem tej, którą reprezentuje obecnie gen. Januszajtis.

Niestety, nasz sympatyczny zresztą generał zaprzecza swym własnym słowom, bo powiada, że nasza granica po ewentualnej walce z Niemcami — będzie wysunięta bardziej na zachód, obejmując Śląsk Opolski i Prusy Wschodnie. Więc na co się przyda linja Chrobrego, o którą tak bardzo się uprzednio upominał?

Nie będziemy tutaj rozpisywać się nad okrzykami powtórzonymi przez całą prawie salę: „Niech żyje Obóz Zjednoczenia Narodowego i Marszałek Śmigły Rydz!" ani pojedyńczymi odezwaniami zebranych, którzy przypomnieli zebranym stosunek generała Januszajtisa do osoby Marszałka Piłsudskiego w 1919 roku. Dobre wychowanie, a także szacunek dla osoby, noszącej tak wysoką godność wojskową, nie pozwala nam na to. Pozwalamy sobie tylko zauważyć, że wówczas, gdy Marszałek Piłsudski więziony był w Magdeburgu, ówczesny pułk. Januszajtis, dyrektor departamentu wojskowego przy Radzie Regencyjnej zdradzał ogromny sentyment dla Niemców — wskutek czego kilka razy naraził się na wrogie demonstracje młodzieży akademickiej w stosunku do siebie.

Ci, którym obecnie zarzuca filoniemieckość siedzieli wówczas w Szczypiornie, Beniaminowie, lub wysłani zostali na front włoski.

Nie przypominamy sobie żadnej demonstracji ze strony pułk. Januszajtisa podczas traktatu brzeskiego. Inni demonstrowali pod Rarańczą, Kaniowem... Jur.

—oOo—

Okręgowy inspektor pracy

W SOSNOWCU

Wczoraj bawił w Sosnowcu okręgowy inspektor pracy z Kielc inż. Maciejewski w towarzystwie inspektora pracy inż. Nawrackiego z Zawiercia.

Inspektor Maciejewski odbył konferencję z przedstawicielami dyrekcji kopalni „Dorota" w sprawie urlopów turnusowych.

—oOo—

8 list żydowskich

W BĘDZINIE

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Rady miejskiej w Będzinie zgłoszono w głównej komisji wyborczej 8 list żydowskich.

—oOo—

× WYCIECZKA DO PIEKAR. Zarząd Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo parafii nowosieleckiej urządza dn. 18 bm. (czwartek — Wnieb. P.) wycieczkę do Piekar. Zapisy i informacje w kancelarji parafialnej, ul. Dworska 1 lub u przew. Stow. J. Szulińskiej, ul. Racławicka 8, Pogoń.



WYJAZD ANGIELSKIEJ PARY KRÓLEWSKIEJ DO KANADY I AMERYKI

Angielska para królewska na pokładzie okrętu „Empress of Australja" wyjechała z portu Portsmouth z oficjalną wizytą do Kanady i Ameryki. Wizyta ta, oddawna zapowiadana doszła do skutku mimo obecnego napięcia politycznego w Europie, budząc entuzjazm w Ameryce i Kanadzie. Na zdjęciu król Jerzy VI, królowa Elżbieta oraz księżniczki Elżbieta i Małgorzata Róża w porcie Portsmouth w chwili pożegnania przed odjazdem.

Niebezpieczny nożowiec--postrach Sielca

skazany na 2 lata więzienia

W lokalu „Sokoła" przy ul. Szkolnej 6 w Sosnowcu wynikła bójka między uczestnikami urządzonej tam zabawy, a znanym w Sielcu awanturnikiem 27-letnim **Antonim Makuchem** (ul. Kaliska 37), w czasie której rzezimieszek **pchnął nożem w plecy 20-letniego Władysława Matuszczyka** (Sosnowiec, Wodna 12). Rannego w stanie ciężkim przewieziono do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu. Makuchem zaś zajęła się policja, osadzając go w więzieniu.

Niebezpieczny nożowiec stanął wczoraj przed Sądem Okręgowym w Sosnowcu. Charakterystyczny był przewód sądowy, podczas którego niektórzy **świadkowie wzbraniali się zeznawać w obawie przed zemstą Makucha** i jego zwolenników, tak iż ingerować musiał popierający oskarżenie prokurator.

Sąd wziąwszy pod uwagę dotychczasową przeszłość kryminalną Makucha oraz charakter przestępstwa, wymierzył mu **dwa lata więzienia**.

Po ogłoszeniu wyroku, skazanego rzezimieszka odstawiono z powrotem do więzienia.

Zabrał narzeczonej pieniądze

pozostawiając jej na pamiątkę fotografię

Do policji zgłosiła się w tych dniach młoda dziewczyna, która ze smutkiem w głosie skarżyła się na swego... narzeczonego. Dziewczyna **Maria Kwietniówna**, zamieszkała w Będzinie poznała przystojnego młodzieńca miejskiego **Józefa Cabonia**, który spotykał się z nią często, a wreszcie oświadczył się zakochanej na zabój dziewczynie. Była uszczęśliwiona i nie było rzeczy, której by odmówiła narzeczonemu. A rozchodziło się o bagatelkę bo o **pożyczkę 400 złotych.** Dziewczyna z radością przystała, tym bardziej, że narzeczony obiecywał wyjechać na wieś po potrzebne do ślubu dokumenty.

Wręczyła zatem panu Józiowi wszystkie posiadane na razie oszczędności w sumie 399 złotych, z którymi narzeczony wyjechał. Okazało się jednak, że nie zamierzał już powrócić, bo dziewczyna daremnie czekała tydzień, dwa, trzy i miesiąc a gdy wreszcie nie doczekała się żadnej odpowiedzi, zrozumiała, że **padła ofiarą oszusta.** Z bólem w sercu zdecydowała się zwrócić o pomoc do policji, prosząc o... odszukanie narzeczonego.

Pokazała przy tym policji fotografię „Józia", na której ten ostatni umieścił swoją dedykację, tej treści: „**kochanej Mani — Józiu**". Tyle zostało dziewczynie po narzeczonym i 399 złotych.

Mimo zawodu dziewczyna nie chciała złożyć fotografii jako dowodu rzeczowego, mówiąc, że chce zatrzymać sobie zdjęcie na „**pamiątkę**". Łudzi się ona jeszcze nadzieją powrotu narzeczonego, który tak haniebnie ją oszukał, wyłudzając zaoszczędzone grosze.

Za oszustem matrymonialnym rozesłano listy gończe.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Nowe podstawy prawne samorządu gospodarczego rzemiosła

Poseł dr Robert Jahoda-Żółtowski zgłosił w dniu 5 maja br. do laski marszałkowskiej projekty ustaw:

1) o zmianie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1938 r. o izbach rzemieślniczych i

2) o przedłużenie kadencji obecnie istniejących izb rzemieślniczych o 6 miesięcy.

Projekt ustawy o Izbach rzemieślniczych i ich związku opiera strukturę samorządu gospodarczego rzemiosła na nowych zasadach. Projekt wychodzi z założenia, że Izby rzemieślnicze muszą posiadać taki ustrój organizacyjny, aby były one wykładnikiem poglądów i woli rzemiosła na sprawy posiadające dla rzemiosła znaczenie zasadnicze, co da się osiągnąć tylko przez powiązanie Izb rzemieślniczych z organizacjami rzemieślniczymi, a przede wszystkim cechami. Istnieje zatem konieczność przyznania organizacjom rzemieślniczym prawa delegowania swych przedstawicieli do Izb rzemieślniczych.

Według projektu ustawy niniejszej wybory do Izb rzemieślniczych odbywały się w ten sposób, że trzy piąte ogólnej liczby radców Izb rzemieślniczych wybierają obwodowe zgromadzenia wyborcze, złożone z przedstawicieli cechów i innych organizacji rzemieślniczych, pozostałe zaś dwie piąte deleguje minister Przemysłu i Handlu.

Wychodząc z założenia, że zbyt drobiazgowy nadzór nad pracami samorządu rzemieślniczego działa ujemnie na rozwój jego działalności, projekt rozszerza uprawnienia Izb rzemieślniczych wyposażając je w podobny zakres działania, jaki przysługuje samorządowi przemysłowo-handlowemu. M. in. projekt przewiduje uprawnienie dla Izb rzemieślniczych do przymusowego zbierania danych statystycznych, prawo żądania od zarządów gmin miejskich i wiejskich wszelkich danych, dotyczących poboru opłat rejestracyjnych, przypadających na rzecz Izby rzemieślniczej, a przede wszystkim prawo uchwalenia statutu Izby.

Co się tyczy ustroju Związku Izb Rzemieślniczych, to projekt przewiduje, że wszystkie organy Związku Izb pochodzą z wyboru a nie jak dotychczas z nominacji władz rządowych spełniając postulaty rzemiosła w tym względzie.

Struktura samorządu gospodarczego rzemiosła oparta na nowych zasadach odpowiadać będzie dążeniom polskiej zawodowej polityki gospodarczej i życzeniom rzemiosła.

Projekt powyższy został również przyjęty przez radę Związku Izb Rzemieślniczych na posiedzeniu w Poznaniu w dniu 1 maja br.

ZMNIEJSZONO PRODUKCJĘ PRZERÓBKI RYŻU W POLSCE. Do Gdyni nadeszły pierwsze transporty surowca ryżowego. Należy powitać z zadowoleniem, że ogólna produkcja ryżu w tym roku będzie mniejsza w porównaniu z zeszłoroczną. Zmniejszenie produkcji przewiduje się o około 18 proc.

SILNY WZROST OBROTÓW W TEL-AVIV. Port w Tel Aviv wykazuje ostatnio bardzo silny wzrost obrotów towarowych a mianowicie z 30 tys. ton w 1936 r. do niecałych 200 tys. ton w ub. roku.

SOWIETY PRODUKUJĄ NAMIASTKĘ KAUCZUKU. Coraz bardziej wzrastające zapotrzebowanie kauczuku przez przemysł sowiecki wpłynęło na zwiększenie się uprawy rośliny kauczukonośnej — kok—sagyzu. Obok terenów sowieckiej Białorusi, gdzie władze sowieckie konsekwentnie przeprowadzają masową uprawę kok—sagyzu zostały przeprowadzone badania w r. 1936 i 1937, co do możliwości uprawy tej rośliny w okolicach Archangielska.

Jak wykazała próbna uprawa, kok—sagyz doskonale aklimatyzuje się na północy i w bieżącym roku uprawa tej rośliny w okręgu archangielskim zostanie znacznie zwiększona.

Rasowy wyżeł

ZABITY NA TŁUSZCZ

Właściciel restauracji w Dąbrowie p. Stefan Wilczyński miał ładnego rasowego wyżła, z którym często jeździł na polowanie.

Niedawno rasowy pies, którego wartość właściciel szacował na 650 zł, zaginął.

Zawiadomiona policja przeprowadziła dochodzenie, przy czym podejrzenie o kradzież psa padło na Leona Józefowicza, pracownika huty Bankowej, zamieszkałego przy ulicy Żeromskiego, u którego podczas rewizji znaleziono obrożę zaginionego psa. Przesłuchiwany przez policję Józefowicz, tłumaczył się, że obroża była jego własnością, bowiem w swoim czasie posiadał psa.

Pomimo tych tłumaczeń policja prowadziła dalsze dochodzenie, które doprowadziło do odnalezienia w dole kloacznym łba zabitego psa.

Józefowicz przyznał się wreszcie do zabicia psa, z którego wytopił tłuszcz, który następnie sprzedawał.

Dodać należy, że Józefowicz był na ogół dobrze sytuowany, bowiem zarabia miesięcznie 260 zł.

Po ukończeniu dochodzenia policja skierowała sprawę przeciwko Józefowiczowi na drogę sądową.

PROGRAM RADIOWY

ŚRODA, 10 MAJA

5.30 Wesoły montaż płytowy; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka z płyt; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.25 Muzyka płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14.00 Muzyka rozrywkowa; 14.40 — „Nasze pisarki" — pogadanka; 14.50 Wiadomości bieżące i giełda; 15.00 Audycja dla młodzieży: „Nasz koncert"; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.05 — Wiadomości gospodarcze; 16.20 Dom i szkoła „O szkołach specjalnych" — pogadanka; — 16.35 Echa wiedeńskie w wykonaniu Tria Rozgłośni Poznańskiej; 17.00 Odczyt wojskowy; 17.15 Audycja KKO; 17.17 Koncert solistów; 18.00 Audycja okolicznościowa; 18.25 Wiadomości sportowe; 18.30 „Echa mocy i chwały" — recytacja; 18.40 Koncert rozrywkowy; — 20.00 Z życia gospodarczego Śląska — pogadanka: 20.10 Muzyka — płyty; 20.15 Koncert rozrywkowy; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert chopinowski; 21.30 „Pochodnie wieków — Marsylianka"; 22.00 Koncert rozrywkowy; w przerwie „Nieuchwytny przestępca" — szkic; 23.00 Ostatnie wiadomości.

Ofiarność społeczeństwa

NA FON

Członkowie Cechu krawczyń i krawców chrześcijan w Sosnowcu przekazali na FON: Kalabiński Wiktor zł 5 i papierośnica sr.; Kalabińska Genowefa 1 rb. 40 kop. sr, i zegarek srebrny; Dróżdż zł 50, J. W. 9 monet sr łańcuszek sr; Więcek Karol zł 3 i 4 mon. sr; Józef Skiba zł 5, Jan Wróblewski zł 25, Eugenia Nizińska zł 3, Helena Plochowa zł 6 Szczepan Mączyński zł 5, Maria Nowakówna zł 5, Stefania Bujnowska zł 10, Bolesław Tkacz zł 50, Józef Łęgowik zł 10, Helena Mazurska zł 10, Jan Filipek 12 monet sr, 7mon. różnych i łańcuszek i ramka od zegarka; Józef Garwon papierośnica, 3 sr mon., 81 mon. niklowych i 14 miedzianych; Ludwik Piasecki 2 zegarki sr; Kryspina Kucharzówna zł 5, Bujakówna zł 4 Stefan Paluch zł 20, 8 mon. sr, papierośnica, zegarek nikl.; Szczepan Rusek garnki mosiężne, postument i samowar; Julia Twardoch zł 10, 6 mon. sr, 1 niklowa, 2 miedziane; Władysław Wszędobył zł 3, 13 monet sr i łańcuszek sr; Anna Szczepańska łyżka sr, 1 kolczyk sr, 2 ruble sr, obrączka sr, 2 kolczyki sr, pierścień sr, 11 monet sr, 2 zegarki sr, zegarek złoty duży kryty, bransoletka złota; Kołodziejek 45 monet miedzianych i niklowych, 2 trybika mosiężne; Orlińska i mała zegarek sr mały, obrączka sr, 8 mon. sr, kawałek metalu; Marcjanna Skalska 2 pary kolczyków złotych, dewizk sr, 17 sztuk monet sr i medal sr; Cech Krawców Chrześcijan w Sosnowcu zł 120.

KOŁO Z. R. W KLIMONTOWIE

Zarząd koła Związku rezerwistów w Klimontowie przekazał za naszym pośrednictwem ze swych skromnych funduszów zł 20 na FON. Ofiara koła, którego członkowie w większości są bezrobotnymi lub bardzo skromnie sytuowanymi, ma swą wymowę.

Nauczycielstwo pryw. koed. żyd. gimnazjum kupieckiego i szkoły przysposobienia kupieckiego w Sosnowcu subskrybowało POP zł 500, oraz wpłaciło na FON zł 182.

Młodzież I klasy gimnazjalnej i szkoły przysposobienia kupieckiego wpaciła, oprócz przekazanej dnia 21 bm. kwoty zł 57, na FON zł 221.05.



KRONIKA ZAWIERCIA

Szkolenie informacyjne

W ZAKRESIE OBRONY PRZECIWLOTNICZO-GAZOWEJ

Obwód powiatowy LOPP w Zawierciu zawiadamia, że realizując zadania Ligi i jednocześnie spełniając życzenia miejscowego społeczeństwa organizuje masowe szkolenie informacyjne w zakresie obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Zapisy reflektantów przyjmuje biuro Obwodu powiatowego LOPP w Zawierciu, ul. Słowackiego 10a każdodziennie z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 9—13 i 16—19 do dnia 20 bm.

Koszta kursu wynoszą 1 zł od osoby. Członkowe LOPP korzystają z wykładów bezpłatnie za okazaniem legitymacji członkowskiej.

Organizacje mogą zgłaszać swych członków masowo, podając nazwisko, imię i adres oraz wpłacając równowartość.

Międzynarodowe konflikty brzemienne w niebezpieczeństwo życia winny być bodźcem dla wszystkich w przygotowaniu się do obrony przeciwlotniczo-gazowej.

Bądź gotów!

Zamknięcie listy kandydatów nastąpi w dn. 20 bm., po czym Obwód powiatowy LOPP zawiadomi interesantów indywidualnie i przez prasę o terminie i czasie kursów.

× **OFIARY NA FON.** Uczeń I kl. szkoły powszechnej nr 4 w Zawierciu Stefan Rozbicki ofiarował na FON wszystkie swoje oszczędności w sumie zł 1,90.

Starszy poster. Roman Michalak z Zawiercia ofiarował na FON obligacje pożyczki inwestycyjnej na zł 100.

× **AKCJA NIESKOŃCZONA.** Obwód powiatowy LOPP w Zawierciu zawiadamia za pośrednictwem naszym, że akcja składania ofiar na rzecz FON i FOL będzie prowadzona nadal nieprzerwanie. Ofiary w naturze można również składać w KKO w Zawierciu.

× **BOJKOT PISM NIEMIECKICH W ZAWIERCIU.** W ostatnich dniach społeczeństwo miejscowe bojkotuje pisma i wydawnictwa niemieckie. Wiele osób odmówiło prenumeraty kobiecych wydawnictw ilustrowanych.

Losowanie Pożyczki Inwestycyjnej

TABELA NIEURZĘDOWA

Ciągnienie z dnia 6 bm.

Po złotych 1000 — Seria 8—2631 6646 7849 9888 8049 13608 15076 15670 15105 15462 16871 18477 19671 19252

Seria 9—657 5956 5236 6728 11044 11366 12943 12924 15383 17852 19262 19816 19957 21085 22288

Seria 10—948 1880 2381 2530 8778 3586 4795 6284 7502 7242 8624 8716 9945 9996 9729 9730 11083 11142 11675 13094 16331 17712 18075 18162 18586 19209 19463 19697 20192 22881

Seria 11—3710 8668 4835 7142 7624 9242 9701 9464 10838 10387 12096 13612 20586 21112 21801

Seria 12—2229 2687 4307 5286 7636 7680 7185 12364 12868 13241 16082 16383 17417 17837 21916

Seria 19—2696 8272 8707 9969 10636 11975 13463 14151 15046 15629 16680 16791 19440 21220 21667

Seria 25—1964 1605 2459 3601 4047 4787 4406 5797 5585 6026 6692 6046 8043 8020 8984 9789 11153 12866 14577 15298 16599 18048 18494 16774 19852 19698 20861 20089 21066 21873

Seria 26—952 242 1215 3160 3175 4451 9488 10862 11897 11234 12254 15067 17006 22916 22936

Seria 32—891 1869 1076 2402 4320 7061 7076 9941 9274 10049 13440 14746 14801 21819 21869

Seria 43—887 3970 4191 8509 11767 12783 12165 12283 15250 16900 17578 19758 20197 21611 21211

Seria 48—930 705 3269 3178 50165723 5485 7221 7072 9190 9639 9218 9950 10271 10690 12918 12000 13560 18783 13059 13935 14118 15085 16928 17548 18000 19414 19356 20933 20017

Po złotych 500

Seria 8—950 555 327 1806 4761 4688 4972 5905 5665 5359 5069 8970 10691 10221 11852 11861 13568 13643 13786 13756 14484 14692 15833 16223 18606 19906 19127 19506 20563 21052 21141 21723 21969 21973 22634 17107

Seria 13—471 18 1369 2878 4089 4509 4181 4573 5804 5004 6005 7575 7942 7831 8939 8636 9914 8825 9063 9080 10894 11789 12292 14936 14601 14522 14281 16604 16929 16255 17853 18159 18187 18961 19238 21829 21037 22020 20009

Seria 14—618 966 1645 2506 3945 4433 4826 5518 59566791 9856 9868 9487 9867 10258 10254 10900 11836 11808 12428 12072 12568 14484 16661 17202 20087 20786 21856 21398 22017 22038 22037 22372

Seria 15—864 719 1616 2251 2866 2994 2747 2625 2198 3867 3449 3498 3166 3649 3320 8420 3134 4352 5813 5265 5148 5868 6813 6567 6494 7641 7846 8832 8645 8698 8497 9687 10749 11335 11824 12247 12102 12089 12185 13778 13363 1474614209 14089 14884 14317 15950 15997 15183 15839 16828 16279 16879 17804 17867 18547 18840 18929 19946 20530 20181 20905 21862 21922 21042 22368 22814.

OFIARY

Dzieci szkoły powszechnej w Strzyżowicach (poczta Grodziec k.Będzina) zebrane wśród kolegów i koleżanek zł 9,22 przeznaczają na FON.

KRONIKA OLKUSZA

Dzień żałoby narodowej

Pod przewodnictwem starosty, mgr Medali, utworzony został w dn. 8 bm. Komitet uczczenia pamięci Wodza. Według ustalonego programu, w dn. 12 bm o godz. 9 odbędzie się w kościele uroczyste nabożeństwo żałobne, wieczorem na rynku zbiórka wszystkich organizacyj i mieszkańców i o godz. 20 odmarsz pod pomnik Marszałka przy odgłosach werbli. Od godz. 20.45 do 20.48 chwila ciszy na sygnał syren fabrycznych, po czym składanie wieńców i odczytanie wskazań Józefa Piłsudskiego.

Z walnego zebrania

DELEGATÓW ZWIĄZKU REZERWISTÓW

W ub. niedzielę po nabożeństwie w kościele i złożeniu wieńca pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego, odbył się w Olkuszu walny zjazd delegatów Zw. Rezerwistów pow. olkuskiego.

Po złożeniu sprawozdania z działalności zarządu powiatowego, p. Stan. Kotowicza i członków zarządu, oraz sprawozdania prezeski rady powiatowej „Rodziny Rezerwistów”, p. Z. Okrajniowej, wyrażono obydwum zarządom absolutorium i podziękowanie.

Do zarządu powiatowego wybrano pp. Stanisława Kotowicza — prezes (ponownie), inż. Zboińskiego, mgr Moczarada, Jana Podworskiego, Feliksa Głowackiego, Jana Kanię, Władysława Wojtowicza i Romana Cembrzyńskiego — członkowie.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do Marszałka Śmigłego-Rydza i ministra Kościałkowskiego, oraz na zakończenie wzniesiono okrzyki na cześć p. prezydenta, Rządu i Armii, oraz odśpiewano Pierwszą Brygadę.

Na zjeździe przewodniczył przedstawiciel okręgu, inż. Mazurkiewicz z Katowic, który jednocześnie wygłosił przemówienie o obecnej sytuacji politycznej.

Na zjeździe był m. in. starosta olkuski, mgr Mędala.

× **NA FON.** Z okazji imienin p. starosty olkuskiego, mgr Mędali, urzędnicy starostwa, wydziału powiatowego i szpitala, złożyli do jego dyspozycji zł 108. Solenizant sumę tę przeznaczył na FON.

Sumę zł 102, zebraną podczas zjazdu delegatów Zw. Rezerw. w Olkuszu z okazji imienin prezesa p. Stanisława Kotowicza, solenizant przeznaczył na FON.

P. Stanisław Nocoń, kierownik szkoły powsz. im. Marszałka Piłsudskiego, złożone na jego ręce z okazji imienin przez dziatwę szkolną 19 bonów pożyczki i 20 zł gotówką złożył na FON.

33

KRYSTYN OLSZAŃSKI

NACZELNIKIEM BĘDĘ JA!

OPOWIEŚĆ WTAJEMNICZONEGO

STRESZCZENIE

Trzech radców walczy zaciekle o stanowisko naczelników oddziału w dyrekcji, które będzie wakowało z chwilą, gdy umrze obecny naczelnik, Piorunek.

Pani Ledowska wyciągnęła rękę i przywróciła tym panu radcy równowagę ducha.

Pani Ledowska wzięła bukiet, zajrzała pod papier i rzekła:

— Ach.

Potem oddała bukiet czerwononogiej służącej, która wetknęła nos w siatkę i patrzyła na panów z rozdziawioną gębą.

— Bardzo panu dziękuję — uśmiechnęła się przyjaźnie pani Ledowska — my się śpieszymy. Może pan nas odprowadzi. Zepsuła się nam maszyna...

Na te słowa pan radca gotów był upaść jej do gibkich nóżek albo wdrapać się dla jej kaprysu na latarnię. Zażenowany, spocony i czerwony na twarzy jak truskawka spoglądał na Ledowskiego.

We trójkę ruszyli ulicą w stronę alei. Pani Ledowska zmieniła się trochę od pamiętnej uroczystości. Zrobiła się bardziej pulchna i delikatna. Była podobna teraz do tej piękności, która pokuśliwie uśmiecha się do przechodniów z wielkich afiszów, reklamujących krem.

Na jej złotej główce siedział malutki barwny jak tropikalny motyl kapelusik. Za nią unosił się odurzający zapach perfum i pudru.

Spojrzała ciemno-szmaragdowymi oczyma na radcę, który podskakiwał obok i spytała wykrzywiła miękkim, matowym głosem:

— Kto panu pilnuje róż?..

I nie czekając na odpowiedź, dodała:

— Pewnie pańska żona, albo synowie?..

Radca Megucki już przyszedł do siebie. Mógł już mówić spokojniej.

— Nie, proszę pani dyrektorowej — rzekł miękko — to jednak ja chodzę koło tych róż. Moja żona nie zna się na tym. Starszy syn zajęty nauką, a młodszy, ten, który był u państwa, zabrał się z domu i już tydzień nie daje o sobie znać.

Pani Ledowska spojrzała w twarz radcy rozszerzonymi oczyma. Po ciemno-szmaragdowych oczach przepłynął, jak chmurka niepokój.

Ledowski przesunął cygaro przy pomocy języka z jednego kącika ust w drugi i mruknął:

— Ten... ten, jak mu?. Bodzio?

— Tak — westchnął radca Megucki — zawsze taki był... Dzika, nieokiełzana jakaś natura. Kpiny sobie robi ze wszystkiego. Powiada: Jadę tatusiu do Monte Fasola. Już się nie zobaczymy!

Pan Ledowski wybuchnął niespodziewanym śmiechem.

— Ot, młodzieńcze wariactwa — i tyle.

Jego małżonka przygryzła w zamyśleniu dolną wargę. Patrzyła na chodnik, a w jej głębokich, ociemnionych rzęsami oczach czaiła się jakaś zagadka.

Radca mówił dalej:

— Pusto jest w moim domu. Teraz, kiedy trzeba się mocno trzymać — nawet taki hunewot opuszcza dom. Taki jakiś okres...

Pani Ledowska, niby niechcący spytała:

— Jaki okres, panie radco?

Megucki skrzywił się, jak gdyby zamierzał płakać.

— Tak jakoś... Popsuło się coś... Odwróciła się, jak to mówią, karta. — radca żałośnie spojrzał na Ledowskiego — człowiek nie wie co może być jutro.

Westchnął i opuścił głowę.

Pan Ledowska spojrzała na męża.

— Pan ma pewnie na myśli służbowe tarapaty — zwróciła się do Meguckiego.

— Poniekąd tak...

Przed jego nosem mignęła jej rączka.

— Ach, to drobnostka! Niech się pan tym nie martwi! Prawda Tymuś?

Zatrzymali się na rogu ulicy.

Wicedyrektor Ledowski wyjął z ust cygaro i znużonym wzrokiem patrzył na żonę.

— Tak, tak — uśmiechnęła się znowu — niech się pan nie martwi. Jutro sytuacja się polepszy.

I dodała, mrużąc pieszczotliwie oczy:

— Prawda, Tymuś?

Znowu spojrzała w twarz radcy i pogroziła paluszkiem:

— Niech się pan nie boi...

Słowa pani Ledowskiej zamroczyły Meguckiego, jak narkotyk. Omal się nie przewrócił. Jak we śnie pocałował jej wonną rękę i ścisnął miękką dłoń wicedyrektora.

(C. d. n.)

SPORT

WARSZAWA — KOWNO

Warszawski Okr. Zw. Piłki Nożnej zakontraktował ostatecznie na dzień 14 bm. do Warszawy reprezentację piłkarską Kowna. Mecz rozegrany zostanie o godz. 17 na stadionie W. P.

Po porozumieniu z zarządem PZPN i Ligą PZPN zdecydowano zawody ligowe Polonia— Ruch i Pogoń — Warszawianka przełożyć na inny termin, zaś na dzień 14 bm. wyznaczyć mecz Pogoń — Ruch we Lwowie z drugiej rundy.

SEKCJA TENISOWA STS UNIA W SOSNOWCU

W dniu 12 bm. w lokalu własnym na stadionie STS Unia odbędzie się walne zebranie sekcji tenisowej. Zebranie odbędzie się bez względu na liczbę członków obecnych o godz. 18.30.

Zamach samobójczy

KAROLINY GIERSZEWSKIEJ

Onegdaj przed południem w mieszkaniu własnym w al. Jerozolimskich 58, w Warszawie, zażyła środka nasennego w nadmiernej ilości Karolina Gierszewska, wdowa po zabitym we wrześniu r. ub. inżynierze-architekcie ś. p. Zbignie szcze za życia męża, pod wpływem żalu o postępowanie małżonka, Gierszewska po przyjeździe z dancingu, w mieszkaniu swym przy ul. Narbutta, odkręciła kurki gazowe i — zatelefonowała do swego znajomego K., który rychło przybył, sprowadzając ze sobą lekarza.

Sygnatura 1. Km. 894-39

wie Gierszewskim. Desperatka straciła przytomność pod wpływem trujących proszków. Wezwano do niej lekarza i prywatne pogotowie lekarskie, które ją przewiozło do pobliskiej lecznicy. Do chorej przybył prokurator Karski wraz z sędzią śledczym. Stan Gierszowskiej nie był groźny, wobec czego możliwe było przesłuchanie jej. Odebrano też osobistą korespondencję.

Nieudany zamach tłumaczony jest silnym zdenerwowaniem Gierszewskiej pod wpływem osobistych przeżyć oraz ostatniego procesu o zabójstwo jej męża, gdzie Gierszewska występowała w charakterze świadka.

Nie jest to pierwszy wypadek usiłowanego samobójstwa Gierszewskiej. Je

POŚPIECH

Naczelnik małomiejskiej straży ogniowej wchodzi do salonu fryzjerskiego i mówi:

— Proszę mnie ogolić...

— W tej chwileczce!

— Ale proszę się śpieszyć, bo my właśnie jedziemy gasić pożar!

UPRZEJMA ODPOWIEDŹ

— Przepraszam pana, jak dojdę do najbliższej restauracji?

— Prosto. A z restauracji zygzakiem

Rozchodzi się po raz drugi

z tym samym mężem

Pani Alicja Newland, Angielka spod Manchester jest wybitnie niezdecydowaną osobą. Zaledwie wyszła zamąż w roku 1931, a już w roku 1933 sędzia (w kościele anglikańskim rozwód istnieje) udzielił jej rozwodu z powodu „niezgodności charakterów" Nie minęły jeszcze dwa lata, bo już w roku 1935 młoda rozwódka stanęła po raz drugi przed ołtarzem — z tym samym mężem.

Tym razem rodzina przekonana była że związek, który doszedł do skutku po raz drugi, będzie już związkiem trwałym. Nie bez zdziwienia więc przyjęła do wiadomości, że pani Alicja znowu otrzymała rozwód, tym razem z winy męża.

Siostra zauważyła filozoficznie, że interesuje ją tylko jedno: kiedy otrzyma znów zawiadomienie o dalszym małżeństwie między tymi samymi osobami.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 24. Tel. 61073

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.

Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA. Po 10 wyrazów w każdem kosztują: 30 drobnych ogł. 20 zł. 20 drobnych ogł. 13.00 zł. 10 drobnych ogł. 7.00 zł. 5 drobnych ogł. 4.00 zł. Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, ulica Małachowskiego 1 — DĄBROWA, Sobieskiego, róg 3 Maja, tel. 68.382, p. J. Góralski. GRODZIEC, Kiosk p. Lacińskiego WOJKOWICE KOM. kiosk p. Jaśkowskiego. ŁAZY, Wł. Jaworski. OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. ZAWIERCIE, 3 Maja 29. ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. ŻARKI, Fr. Cacoń. MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego PILICA, Rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27. — KAZIMIERZ-PORĄBKA, ul. 11 Listopada 14, Stef. Musiałówna

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4